10 GR

Warszawa, piątek 13 maja 1938 r.

Opłata pocztowa uiszczona gotówk

Nr 30 Rok I

NOWA RZECZPOSPOLITA

W trzecią rocznicę śmierci marszałka Piłsudskiego

Dziś przypada 3-cia rocznica śmierci marsz. Piłsudskiego. W związku z tym ko..."e żałobnych uroczystości organizuje następujące obchody:

O godz. 8 rano odbędą się nabożeństwa żałobne w kościołach i świątyniach wszystkich wyznań. O godz. 10 w katedrze św. Jana odbędzie się uroczysta żałobna msza św. Pomiędzy godz. 10 a 19 delegacje organizacji złożą hołd w Belwederze.

O godz. 20,44 odezwą się strzał armatni, syreny fabryczne oraz nadane przez radio lub orkiestry werble, które zapowiedzą chwilę ciszy. Ustanie wtedy wszelki ruch w mieście. Chwila ciszy będzie trwała przez 3 minuty, tzn. do godz. 20.48, zaraz po tym nastąpi odanie 21 strzałów armatnich i odczytanie rozkazu marsz. Piłsudskiego w Belwederze. Odczytanie wyjątków z pism marsz. Piłsudskiego nastąpi przy ogniskach w poszczególnych punktach stolicy. W tym czasie bez przerwy będą biły dzwony kościelne.

O godz. 20 min. 50 nastąpi przemarsz różnych związków i organizacji przed Belwederem.

W związku z rocznicą śmierci marszałka Piłsudskiego, komisarz rządu zarządził, aby w okresie od g. 6 rano 12 bm. do g. 6 rano 13 bm. nie były czynne przedsiębiorstwa widowiskowe, tj. teatry, kina, kabarety, dancingi oraz produkcje słowne i muzyczne w kawiarniach, restauracjach, szkołach i salach tańca, poza tym odczyty, imprezy sportowe, zabawy ludowe itp.

W lokalach gastronomicznych mogą być czynne głośniki radiowe pod warukiem, iż będą nadawały program podany przez Polskie Radio, przystosowany w tym dniu do uroczystości żałobnych.

„Konieczność dziejowa pchnie Rzeszę do walki z Italią"

Gwarancje na krótką metę

Opinia szwajcarska o wizycie rzymskiej

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

ZURICH 12.5. Dzienniki szwajcarskie przytaczają głosy prasy włoskiej o deklaracji Hitlera, gwarantującej granicę niemiecko - włoską.

„Popolo d'Italia" zauważa, że oświadczenie to zasługuje na to, aby je „wykuć w brązie i marmurze". Poseł Farinacci w „Regime Fascista" wyciąga z tego oświadczenia wnioski, dotyczące Niemców w południowym Tyrolu pisząc:

„Obecnie nadeszła chwila, aby raz na zawsze skończyć z irredentą!

Los 180.000 Niemców w południowym Tyrolu został przypieczętowany na zawsze: nie pozostaje im teraz nic innego, jak opowiedzieć się za nową ojczyzną lub ją opuścić".

Prasa tutejsza opatruje te wywody komentarzami, z których wynika, że zachwyty włoskie przyjmuje się tu bardzo sceptycznie.

Szwajcarskie koła polityczne twierdzą, że nie wierzą by Hitler faktycznie rzucił na pastwę wynarodowienia prawie 250 tysięcy (według źródeł niemieckich) rodaków. Po prostu chodzi tu tylko o krótką „pauzę".

Nie brak też głosów, że **„konieczność dziejowa" pchnie Rzeszę do walki z Italią o — Triest, o dojście do Adriatyku, co dopiero zrealizowałoby wizję „wielkch Niemiec — od morza do morza" i zapewniłoby im dominujące stanowisko wobec państw południowo - europej-**

(Dokończenie na str. 2-ej).

Pół życia za kratami więzień

Syn mordercy — herszt włamywaczy

wynalazł nowy system kradzieży

Jana Milewskiego w 1932 r. powieszono z wyroku sądowego za zamordowanie żony, poćwiartowanie jej ciała i wywiezienie na pola Zielonki. Ten że Milewski przedtem zamordował dwie swoje poprzednie żony, co wydało się dopiero przy dochodzeniu po zamordowaniu tej trzeciej.

„Wilk sokoła nie ulęże", jak mówi przysłowie, tedy i Jan Milewski nie zrodził człowieka uczciwego, lecz kryminalistę najpodlejszego gatunku. Syn ponurego zbrodniarza — Roman Milewski ma dopiero około 30 lat, a przesiedział w swoim życiu już 14 lat w więzieniu, za kradzieże, rozboje rabunki. Ostatnio wyszedł z więzienia we Wronkach w styczniu rb.

Po wydostaniu się na wolność Milewski przystąpił do żywej działalno-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Jasno i otwarcie

Akcja antypolska

(w) „Undo", uchodząca za najsilniejszą organizację polityczną Ukraińców w Polsce, wystąpiła z obszerną deklaracją, w której domaga się wprowadzenia autonomii terytorialnej na wszystkich ziemiach, zamieszkałych przez naród ukraiński. Deklaracja wzywa społeczeństwo ukraińskie do jak najżywszej aktywności w celu zrealizowania tego programu i do ścisłego zjednoczenia się. Wynika z tego, że Ukraińcy przystępują do silnej ofensywy przeciwko nam.

Przed miesiącem jeszcze odbyło się we Lwowie posiedzenie parlamentarnego klubu ukraińskiego, gdzie postanowiono wysunąć postulat autonomii, jako centralny punkt akcji politycznej w kraju. Obecnie uchwała ta zostaje wprowadzona w czyn. Wśród Ukraińców odbywa się bardzo zapobiegliwa akcja w kierunku zjednoczenia wszystkich grup ukraińskich. „Diło" zamieszczało nawet nawoływania do porozumienia się ze „Starorusinami", których dotychczas zwalczało zaciekle. Idzie więc ożywiona działalność na całej linii.

Rzecz znamienna, że zaraz po „Anschlussie" dokonało się w Niemczech zjednoczenie wszystkich ugrupowań ukraińskich, działających w dawnej Austrii i Rzeszy, przy czym do konsolidacji przystąpiły nawet elementy irredentystyczne i terrorystyczne. Tam również padło hasło autonomii.

Akcja ukraińska zbiega się z równoczesnym wzmożeniem działania mniejszości niemieckiej w Polsce, która także konsoliduje się w jedną organizację i zaczyna przybierać całkowicie fizjognomię narodowo - socjalistyczną. Obie narodowości występują razem, jakby na wspólną komendę bojową, wydaną przez jeden sztab.

Niektóre ustępy deklaracji ukraińskiej przypominają do złudzenia postulaty, wysunięte przez Henleina w Czechosłowacji, tak, że nawet używa się tych samych terminów.

Widzimy więc, że atak rozpoczął się nie tylko przeciwko Czechosłowacji, ale również i przeciwko nam rozwija się analogiczna akcja rozkładowa. Niektóre pisma warszawskie z karygodną lekomyślnością rozdymały sprawę sudecką, popierając żądania Henleina i podkreślając ich słuszność — mimo ostrzeżeń prasy niezależnej, wskazującej na niebezpieczeństwo tego rodzaju akcji prasowej u nas, gdzie mniejszości stanowią przeszło 30 proc. Wypadki potwierdziły słuszność tego rozumowania.

Przeciwko rozbijaniu jednolitości państwowej Polski wypowiedziały się zgodnie i opozycja i obóz rządzący. Cały naród z wyjątkiem skrajnej lewicy, hołdującej doktrynerskim zasadom, stoi murem w obronie zwartości Rzeczypospolitej.

Osławiony Mojżesz Lewin sprzedaje „Juratę"?

Jak nas informują p. Mojżesz Lewin, właściciel znanego luksusowego hotelu — pensjonatu „Jurata" nad polskim morzem, oraz wielu działek w tej miejscowości — nosi się z zamiarem sprzedaży tego hotelu.

W „Juracie" rokrocznie bawiły na wywczasach letnich znane osobistości polityczne. Do zarządu „Juraty" do niedawna należało wiele osób o bardzo znanych w świecie politycznym nazwiskach. Projekt sprzedaży wywołał ogólne zainteresowanie w kołach zbliżonych do sfer, które mogły sobie pozwolić na przebywanie w tym najdroższym pensjonacie w Polsce.

Zainteresowanie to jest tym większe, że p. Mojżesz Lewin nie jest w Polsce osobą nieznaną. Jest on nie tylko właścicielem „Juraty" ale i znanym „działaczem" za kulisami Pszczyny. Poza tym był on swego czasu osławionym „pilotem" p. Koca z czasów urzędowania jego w min. skarbu, który „wprowadzał go" w sfery finansowe Paryża i Londynu.

Decyzja sprzedaży „Juraty" jest o tyle ciekawa, że według krążących wśród osób, zwykle dobrze poinformowanych, hotel ten dzięki swym bajońskim wprost cenom, przynosił p. Lewinowi kolosalne dochody.

Nie brak pogłosek, iż sprzedaż „Juraty" oznacza likwidację interesów p. Lewina w Polsce, gdzie w ostatnich czasach skutkiem hałasu wytworzonego dokoła sprawy pszczyńskiej i... kilku innych, mniej głośnych spraw — znajdował coraz mniej pola do popisu.

Zgon ubogiej żydówki odsłania tajemnicę

„Gauleiter" hitlerowski — Żydem

Naiwny plan i samobójstwo

W przytułku dla ubogich żydów na ul. Wolskiej zmarła Chawa Chemnitzerowa, matka b. „Gauleitera" partii hitlerowskiej z Lipska. Chemnitzer popełnił samobójstwo na skutek afery Lilienfelda — Leńskiego, w którą się wplątał na jesieni roku ubiegłego.

Lilienfeld, kryminalista z bogatą przeszłością, uciekł do Niemiec przed władzami bezpieczeństwa, które poszukiwały za szantażowanie jednego z dyplomatów, za „koepenickiadę" siedlecką, gdzie Lilienfeld podawał się za znakomitego uczonego hiszpańskiego oraz za różne inne, niemniej pomysłowe oszustwa.

W Lipsku Lilienfeld zwrócił się do Chemnitzera z projektem, który gdyby nie był zdumiewająco naiwny — pociągnąłby za sobą poważne konsekwencje międzynarodowe. Zaproponował mianowicie Chemnitzerowi, że przy pewnym poparciu finansowym ze strony Rzeszy mógłby wywołać powstanie... Karaimów w Polsce. Na ten naiwny kawał Lilienfeld okpił Chemnitzera i — uciekł. Zastrzelono go, gdy usiłował przekraść się przez granicę niemiecką do Polski.

Gdy od Chemnitzera kontrola partyjna zażądała rozrachunków — cała afera wyszła na jaw, a „Gauleiter" Lipska zastrzelił się. Wtedy dopiero wyszło na jaw jego pochodzenie niearyjskie, co za życia potrafił ukryć.

Obrońcom hr. Wielopolskiej odmówiono widzenia

Do Warszawy nadeszły dalsze wiadomości dotyczące losów hr. Oktawii Wielopolskiej, skazanej przez sąd specjalny w Berlinie na karę dożywotniego więzienia pod zarzutem szpiegostwa.

Jak się okazuje bezpośrednio po rozprawie czynione były zabiegi o udzielenie zezwolenia na widzenie skazanej z rodziną i obrońcą. Prośba ta pozostała bez uwzględnienia.

Kto gra według naszej tabeli

stale wygrywa

We wczorajszym dniu wyścigów. już

PO RAZ DRUGI

w sezonie wiosennym nasz sprawozdawca wyścigowy

TRAFNIE WYTYPOWAŁ ACCUMULATIV DNIA

złożony z koni: Lift Boy, Loyal i O. K.

Również trafnie wskazała nasza tabela wyścigowa

7 ZWYCIĘZCÓW GONITW

Lift Boy'a, Oviette Cherie, Loyala, Arkasa i O. K.

TYPOWANYCH NA I MIEJSCE

oraz Rusałkę i Kerry typowanych przez nas na miejsca płatne z równoczesnym potwierdzeniem ich szans, jako najlepiej galopujących.

Pełna tabela loterii na stronie 9-tej

Syn mordercy — herszt włamywaczy

(Dokończenie ze str. 1-ej)

ści przestępczej. Poznał się z niejaką Anną Kozłowską i zamieszkał z nią. Nie meldował się w obawie, żeby policja nie deptała mu po piętach.

Tak się złożyło, że z chwilą zjawienia się Milewskiego na wolności w Warszawie wzmogły się włamania. I to na większą skalę. Na razie nie przypuszczano, że to była jego robota. Ale gdy ostatnio nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Bronisławy Sieradzkiej przy ul. Śliskiej 7, zabierając 5.430 zł w gotówce i kilka tysięcy w biżuterii, policja wpadła na trop Milewskiego. Dano mu na razie spokój, żeby nie spłoszyć innych członków szajki. Milewski bowiem działał nie sam.

Jak ustaliło dochodzenie, główną rolę poza Milewskim odgrywała w szajce jego przyjaciółka Anna Kozłowska. Przyjmowała służbę u zamożniejszych osób i przeprowadzała wywiady w sąsiedztwie. Była tak sprytna, zresztą czyniła tak na wyraźne zlecenie Milewskiego, że mieszkanie w którym służyła, zostawiała w spokoju.

System kradzieży przy współudziale służących nie bardzo w ostatnich czasach popłaca, policja bowiem zawsze w pierwszym rzędzie kieruje podejrzenie w tą stronę. Ale kradzież u sąsiada... Była to nowość, której wynalazcą był Milewski.

Wszystko się jednak wydało w wyniku czego po trzech miesiącach żmudnych poszukiwań całą szajkę zdemaskowano. Oprócz Milewskiego i Kozłowskiej do szajki należeli: Kazimierz Kukulski, Stanisław Jędrzejewski, Stanisław Winczewski, Josek Weisbrot i Nusym Siebenberg. Winczewskiego nazywano „Cyganem”, od dziecka bowiem wychowywany był w obozie cygańskim i zna życie tego koczującego plemienia doskonale. Cyganie jednak przepędzili go od siebie, okradał bowiem ich samych. Weisbrot i Siebenberg finansowali wyprawy Milewskiego i zabierali też wszystkie łupy płacąc „należność” natychmiast gotówką.

Obaj paserzy trzymali Milewskiego i jego kompanów w szachu zaliczkami na rachunek przyszłych wypraw.

Wszystkich osadzono w więzieniu.

Gwarancje na krótką metę

(Dokończenie ze str. 1-ej)

skich (M. Ententa i Ententa Bałkańska).

Niemcy — jak podkreślają w konkluzji dzienniki — stałyby się wówczas najważniejszym centrum handlowym Europy, w którym skrzyżowałyby się najważniejsze szlaki: z Południa na Północ i ze Wschodu na Zachód.

To jest cel, do którego dąży obecnie niedwuznacznie Trzecia Rzesza i na drodze do jego realizacji — musi się zetrzeć z Italią.

W świetle tej „historyczej konieczności” przysięgi i gwarancje Hitlera, składane w Rzymie, są przyrzeczeniami na bardzo krótką metę, na pewno zaś, wbrew słowom Führera nie „zostaną umieszczone w jego testamencie”, gdyż starcie się nastąpi prędzej i będzie miało przebieg krwawszy, niż sobie to dziś można wyobrazić.

Będzie to bowiem walka o egzystencję dwóch państw, walka na śmierć i na życie o prymat w południowej Europie i o konieczne do życia obu państw — rynki zbytu. (H)

Nie z Indii, a z Pińska

Duch w oparach gorzałki

Smutny koniec wesołego fakira

Dość często przechodnie otrzymują na ulicach najrozmaitszego rodzaju ulotki reklamowe. Wśród nich poczesne miejsce zajmują ulotki różnych wróżbiarzy i czarodziejów. W tych dniach takie ulotki rozdawano w imieniu jakiegoś fakira indyjskiego Achmeda Zogura Mustafy. Miał on być uczniem najsławniejszych jogów Bombayu i Kalkuty. Cudotwórca ten działał, jak głosiła reklama ulotkowa, nie przy pomocy szklanej kuli, czy szklanki z miodem, co jest zwyczajnym oszustwem, ale sprowadza on z tamtego świata podczas seansów prawdziwego ducha prawdziwego fakira, zmarłego przed stu laty.

Zwykła porada u indyjskiego fakira kosztowała złotówkę. Ale taki klient nie widział ani słyszał ducha fakira, lecz miał do czynienia tylko z Achmedem Zogura Mustafem. Kto atoli chciał widzieć ducha i usłyszeć jego proroctwa, ten musiał płacić 5 złotych. Na takie seanse zresztą zbierało się osób kilkoro. Seanse odbywały się w ciemnym pokoju, urządzonym w stylu wschodnim przy ulicy Dobrej.

Trzeba trafu, że wśród gości znalazł się niejaki Ryszard Fijałkowski nie znoszący alkoholu. A tu zza kotary wyłania się w słabym odblasku światła duch fakira z tamtego świata i gorzała od niego zaleciała tak, że Fijałkowski zerwał się jak oparzony, chwycił „ducha” za łeb i narobił piekła. „Duch” wyrwał mu się z rąk i uciekł z mieszkania. Ktoś przekręcił kontakt. Zapaliło się światło. Goście na próżno rozglądali się za gospodarzem mieszkania. Gdzie się podział? A to właśnie ów „duch”, który był już na ulicy. Goście dopędzili go i obili, po czym odali w ręce policji, oskarżając o oszustwo.

A tymczasem Fijałkowski i Jan Stożek oraz Tadeusz Zaprawa, którzy brali udział w seansie, zostali pociągnięci do odpowiedzialności za zakłócenie spokoju publicznego. W fakirze indyjskim odkryto prawdziwego Szlomę Kobyłę, rodem z Pińska.

O amnestię

dla uczestników strajku chłopskiego

Na zjazdach powiatowych Str. Ludowego, odbywających się ostatnio, zapadają uchwały, że wobec wielokrotnego stwierdzenia przez miarodajne władze państwowe, iż zeszłoroczny strajk chłopski był akcją legalną i władzom tym uprzednio znany — winna nastąpić amnestia dla wszystkich uczestników strajku.

Od amnestii winni być wyłączeni stojący pod zarzutem przestępstw pospolitych, wynikających z chęci zysku.

Lichwiarz — dyrektor teatrzyku

odsiedzi swe sprawki w kryminale

Przed sądem grodzkim oddziału XII odpowiadał wczoraj Marek Bayer, współwłaściciel „Cyrulika Warszawskiego”, Szpigiel, właściciel domu mody „Villars” oraz sekretarz Bayera Al. Czertok.

Głośny aferzysta adw. Rykowski, potrzebując na gwałt pieniędzy zaproponował Bayerowi i Szpiglowi dyskont dwu czeków na sumy 6.751 zł i 4.500 zł. Bayer policzył sobie lichwiarskie dyskonto, bo aż 40 procent. Tymczasem Rykowski poszedł do więzienia i sprawa się wydała. Wyszło również na jaw, że czeki były skradzione z depozytu firmy „Ewig”.

Sąd skazał Bayera na cztery tygodnie aresztu za lichwę, Szpigla na 10 miesięcy więzienia za paserstwo, a Czertoka za współudział na 6 miesięcy.

Bardzo już cuchną sprawki właściciela poularnego teatrzyku, zaduch zza kulis, coraz bardziej wychodzi na ulicę.

„Gestapo” w Wiedniu walczy z katolikami

WIEDEŃ, 12.5. Zarządzeniem „Gestapo” w Wiedniu został zamknięty i opieczętowany dom Katolickiego Zw. Studentów „Austria”. Prócz tego aresztowano dużą ilość studentów katolików oraz młodzież, należącą poprzednio do organizacji katolickich.

Austria po „Anschlussie” Przepełnione więzienia

WIEDEŃ, 12.5. Wzrastająca z każdym dniem liczba aresztowanych w Austrii doprowadziła do przepełnienia więzień.

W aresztach policyjnych w Rossaerlaende znajduje się 2.500 więźniów, podczas gdy więzienie może pomieścić normalnie 600—700 więźniów. W celach pojedynczych zamyka się po 5—6 więźniów.

Palenie pism katolickich przez hitlerowców

WIEDEŃ, 11.5. Gorączka niszczenia wszystkiego co nie jest hitlerowskie z literatury politycznej antyhitlerowskiej przerzuciła się na literaturę katolicką.

W Salzburgu na placu Rezydencji, jak donosi „Salzburger Zeitung” spalono publicznie dzieła — jak je określa powyższe pismo — „klerykalne”.

Wśród spalonych książek znajdowały się pisma znanego jezuity o. Muckermana, oraz b. kanclerza Schuschnigga.

„Ceremonii” palenia dokonała młodzież hitlerowska, zorganizowana w Hitlerjugend.

Nie wierz manicurzystce...

Masowy szantaż miłosny

W licznych rodzinach żydowskich w Warszawie dochodziło w ostatnich czasach do awantur na tle zdrady małżeńskiej, popełnianej przez mężów. Powodem tych awantur była niejaka Rywka Wolberger, którą nazywano „piękną Rysią”. „Piękna Rysia” umiała zdobywać serca starszych panów ze sfer kupieckich, których jednak bardzo szybko porzucała. A potem...

Przychodziła do żony swego kilkudniowego adoratora oświadczając wręcz, że oczarowała jej męża i gotowa jest porzucić go za pewną sumę. Zdobywała w ten sposób gotówkę przez dłuższy czas zarabiając, jak wykazało dochodzenie, do tysiąca złotych tygodniowo.

Rywka Wolberger przyjmowała u siebie panów jako manikurzystka, ogłaszając się w żargonówkach i gazetach żydowskich po polsku drukowanych. Ponieważ jedna z szantażowanych kobiet zwróciła się ze skargą do policji, wszczęto dochodzenie, przy czym okazało się, że manikurzystka proceder szantażu uprawiała masowo. W wyniku śledztwa zatrzymana ją i przekazano sądowi.

Fałszerze certyfikatów

Wielka afera bekonowa

Przed kilku tygodniami ministerstwo przemysłu i handlu wykryło niezwykłą aferę eksportową, opartą na certyfikatach wywozowych.

Okazało się mianowicie, że eksporterzy trzody chlewnej, którzy wywozili do Niemiec bekony, przeprowadzali ten wywóz na podstawie certyfikatów, opiewających na pojedyńcze sztuki o wadze 100 kg. Trzymając się ilości sztuk, eksporterzy starali się o większą ich wagę, dzięki czemu udało im się przemycić do Niemiec w ciągu 4 miesięcy około 1.000.000 kg. bekonów więcej niż opiewały kontyngenty wywozowe.

Za tę nadwyżkę oczywiście Niemcy nie chcieli zapłacić i afera wyszła na jaw.

W tych dniach aresztowano w pociągu idącym do Gdańska Nachuma Flancmana z Warszawy, którego eksporterzy wskazali jako fałszerza certyfikatów. Aresztowany Flancman tłumaczył się, że „on chciał dla Polski jak najlepiej”...

Dziesięć lat więzienia

za zabójstwo w Otwocku

We wrześniu ubiegłego roku powracał do domu Izrael Gryfenberg.

W pewnej chwili zastąpił mu drogę znany w Otwocku terorysta i awanturnik Stanisław Osuch. Osuch zaatakował Gryfenberga z okrzykiem „stój żydzie”! Gryfenberg bronił się butelką — w końcu jednak padł pod ciosami noża...

Sprawa przez długi czas była niewyjaśniona. Wreszcie zgłosił się do posterunku PP niejaki Rączka, który był świadkiem zajścia, lecz nie meldował o tym policji z obawy przed awanturnikiem.

Wczoraj Osuch stanął przed warszawskim sądem okręgowym pod zarzutem zabójstwa i skazany został na dziesięć lat więzienia.

Fiasco „baletu reprezentacyjnego”

nie ulega już wątpliwości

W sobotę i niedzielę popisywał się ponownie na scenie Opery tzw. „balet reprezentacyjny”.

Pisaliśmy o tym balecie wyczerpująco z racji jego poprzednich popisów. Dziś więc li tylko notujemy, iż sala na tych przedstawieniach była bardzo słabo zapełniona, prawie pusta, aczkolwiek ceny biletów zostały obniżone do minimum. Występy więc tego sławetnego przedsiębiorstwa pp. Szyfmana i Jędrzejewicza poniosły całkowite fiasko i sądzimy, iż rząd, który łożył wielkie sumy na tę prywatną imprezę obecnie cofnie kredyty i zbyteczne przedsiębiorstwo sprytnych jednostek zlikwiduje.

Dodamy, iż pierwsi zwróciliśmy uwagę na fakt fiaska baletu za granicą, co w całej rozciągłości obecnie potwierdza się.

Ostatnio balet popisywał się w większych miastach Polski i wszędzie (za wyjątkiem podobno Chorzowa) doznał zupełnego niepowodzenia.

Jesteśmy pewni, iż czynniki miarodajne właściwie ocenią działalność pp. Szyfmana i Jędrzejewicza i tło kolejnych ich zabiegów, by znów coś „zorganizować”, odniosą się wręcz negatywnie.

A może po takim „zwycięstwie” i takich „sukcesach” panowie ci zechcą zorganizować i prowadzić Operę. Jak fama niesie na cel ten przeznaczają się większe sumy. A zapach świeżych pieniędzy taki jest przyjemny...

Wszystko na tym świecie możliwe...

Uciekł spod stryczka

Na wokandzie Sądu Najwyższego znaleźć się ma charakterystyczna sprawa o usiłowanie ucieczki skazanego na śmierć.

Kasację w tej sprawie jak i w głównym procesie o mordy rabunkowe, wniosła obrona groźnego bandyty Pawła Bila, który grasował w Małopolsce Wschodniej. Po zapadnięciu wyroku śmierci Bil osadzony w więzieniu w Rzeszowie usiłował zbiec, lecz został on schwytany i za ten czyn skazany odzielnie na 1 miesiąc więzienia.

Chcąc przewlec tę sprawę Bil nie zgłaszał wniosku o wydanie wyroku łącznego.

Reklama mordercy Polaków

„Express Poranny” wychwala p. Hessa

Czytamy w „Dzienniku Ludowym”.

„Express Poranny”, od lat czterech dzielnie wspomagający politykę p. Hitlera na terenie polskim, zamieścił w nrze z d. 8 bm. (niedziela) kilkoma śmiałymi, lecz sympatycznymi kreskami zobrazowane życiorysy unterführerów Niemiec narodowych pp. Himmlera, Göbbelsa i Hessa.

Wnosić można, iż „Expr. Por.”, popularyzując te osobistości, chciał jeszcze bardziej zacieśnić węzły łączące nacjonalistów nowych Niemiec z polskimi.

Powinszować zatem należy „Expressowi Porannemu” roztropnego taktu, z jakim pominął udział p. Hessa w czynnościach tzw. „Czarnej Reichswehry” podczas powstania śląskiego.

Okoliczność ta byłaby dla polskiego czytelnika o tyle niemiła, że organizacja ta — Czarnej Rechswehry — dopuściła się kilku tysięcy mordów skrytobójczych na Polakach i Polakach śląskich.

Ciekawy bliższych szczegółów, a niepamiętający tych czasów czytelnik, może je znaleźć w roczniku „Expressu Porannego” za 1921 r.

50 nowych policjantek w mundurach

Główna komenda PP. przydziela 50 nowych policjantek mundurowych do wszystkich większych miast kraju.

W Warszawie kadry policji kobiecej zwiększono o 20 policjantek, poza tym powiększono policję kobiecą w Łodzi, Wilnie i Lwowie.

Podróżuj LOTEM

Dziś kina nie czynne

Hitler spadkobiercą Habsburgów

Do czego dążą Niemcy w sprawie Czechosłowacji?

Bardzo znamiennym dla sytuacji w środkowej Europie jest fakt, że Anglia, wbrew pierwotnemu zamiarowi, przyśpieszyła swoje kroki dyplomatyczne w Berlinie i Pradze, nie czekając na powrót kanclerza Hitlera i ministra v. Ribbentroppa z Włoch.

Ta nadzwyczajna forma wystąpienia angielskiego, ten pośpiech w nawiązaniu negocjacji dyplomatycznej w czasie nieobecności jej głównych aktorów, świadczy dobitnie o tym, że uznano w Londynie zwłokę za niebezpieczną i groźną dla pokoju. Jest to zarazem miarą zainteresowania Anglii tą sprawą, jak i miarą powagi sytuacji. Niewątpliwie bowiem rozpoczęcie negocjacji dyplomatycznej ma przede wszystkim na celu utrudnienie Niemcom stworzenia jakichś nowych faktów dokonanych, których nie mogą zrobić wówczas, gdy dyskusja na drodze dyplomatycznej jest już rozpoczęta i nie wiadomo jeszcze jakie wyda rezultaty.

Istotnie też wydaje się, że kroki: angielski w Berlinie i wspólnie z Francją w Pradze, wniosły pewne odprężenie, a przynajmniej opóźniły bieg wypadków. Wydaje się rzeczą pewną, że Niemcy nie mają ochoty zaryzykowania wojny z powodu krajów sudeckich, a rozmowy rzymskie z Mussolinim utwierdziły je w przekonaniu, że w wojnie z tego powodu mogłyby się znaleźć osamotnione, nie mogąc liczyć na więcej, niż życzliwą neutralność Włoch. Wobec tego nacisk niemiecki pójdzie w kierunku wymuszenia na Czechosłowacji jak największych ustępstw — ale drogą pokojową, drogą politycznej i gospodarczej presji. Moment najbardziej groźny, moment którego przedsmak dały już liczne zajścia, sprowokowane przez henleinowców, został bodaj w porę dostrzeżony przez dobrych obserwatorów angielskich i interwencją dyplomatyczną zahamowany.

Ten obrót sprawy zmienia jednak zasadniczo cel, do którego Niemcy zmierzają w Czechosłowacji. Przestaje nim być podział tego kraju, w którym Niemcy zajęłyby kraje sudeckie, a ułatwiły równocześnie mniejszościom węgierskiej, słowackiej, polskiej i ruskiej wyzyskanie sytuacji i oderwanie się od Czech. Zamiast hasła „zbierania ziemi niemieckiej", wynikającego ze skrajnego nacjonalizmu niemieckiego budzi się niemniej groźne, ale inne hasło, odziedziczone po Habsburgach, hasło „zbierania ziem habsburskich", które sięgają znacznie dalej, aniżeli ziemie rdzennie niemieckie czy skolonizowane w ciągu wieków.

Stanąwszy w Wiedniu Hitler poczuł się niewątpliwie spadkobiercą Habsburgów. Pod tym kątem widzenia warto też spojrzeć na sprawę Czechosłowacji. Okaże się wówczas, że to nie podział tego kraju, który równocześnie wzmocniłby Węgry a także i powiększyć mógł Polskę, ale jego całkowite opanowanie polityczne i gospodarcze jest celem imperializmu niemieckiego, który dalej sięgnąłby właśnie po Węgry i Rumunię.

Tak określony cel polityki niemieckiej nie może jednak nie zmienić nastawienia wobec niej wszystkich zainteresowanych krajów. Nie darmo w Sinaia na zjeździe Małej Ententy mówiono wiele o zbliżeniu z Węgrami. Nie widać bowiem, co przy takim nastawieniu polityki niemieckiej mogłyby zyskać Węgry. Ale nie widać także, co mogłyby na tym zyskać Polska. I tu narzuca się również konieczność rewizji poglądów na stosunek do zagadnienia Czechosłowacji.

W. NIENASKI



Krytyczne dni Ligi Narodów

Sensacyjne żądania Negusa

o wysłanie komisji międzynarodowej do Abisynii

(Telefonem od własnego korespondenta)

GENEWA, 12.5. Przebieg wczorajszego posiedzenia Rady Ligi Narodów wskazuje, że w Genewie dały sobie w tej chwili spotkanie te wszystkie czynniki, które przeciwstawiają się ostatnim posunięciom polityki międzynarodowej, wyrażająca się przede wszystkim dokonanym zbliżeniem między Włochami a Anglią, przygotowującym się porozumieniem Włoch z Francją oraz w związku z tym ostatecznym uznaniem podboju Abisynii przez Włochy i pozostawieniem wolnej ręki Hiszpanii dla gen. Franco i jego protektorów.

Po południu przyjechał do Genewy sam Negus, aby stoczyć bój i uzyskać przynajmniej odroczenie wyroku skazującego państwo jego na zagładę. NEGUS ŻĄDA DWÓCH RZECZY: ZBADANIA NA MIEJSCU SYTUACJI PRZEZ SPECJALNĄ KOMISJĘ MIĘDZYNARODOWĄ, KTÓRA ZDANIEM NEGUSA ORZEKNIE, ŻE NIE MOŻE BYĆ MOWY O DOKONANYM JUŻ PODBOJU IMPERIUM ABISYŃSKIEGO PRZEZ WŁOCHY. — Po DRUGIE O ODESŁANIE SPRAWY DO TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI W HADZE, W CELU ORZECZENIA, CZY NEGUS MA JESZCZE PRAWO REPREZENTOWAĆ ABISYNIĘ W LIDZE NARODÓW.

Łatwo ocenić, w jak trudną sytuację żądania te stawiają delegację angielską tym bardziej, że cała prawie opozycja angielska, zwalczająca politykę zagraniczną Chamberlaina zjechała do Genewy, a delegacja abisyńska składa się z najwybitniejszych prawników angielskich, mających posłuch w Anglii. Przywiozła ona ze sobą także kilku duchownych...

Najlepszym miernikiem atmosfery, w jakiej toczą się obecne narady jest SPRAWA PRZYZNANIA SZWAJCARII CAŁKOWITEJ NEUTRALNOŚCI i udzielenia jej w związku z tym nadzwyczajnych prerogatyw, które zdaniem wielu „ligowców" są sprzeczne z artykułami Ligi Narodów.

Odnośną deklarację rządu szwajcarskiego przedstawioną przez prezydenta Mottę przyjęto dosyć chłodno, a na referenta sprawy wyznaczono delegata Szwecji Sandlera.

Jest to wybór dość znamienny, jeżeli wierzyć obiegającym kuluary pogłoskom, że właśnie państwa skandynawskie mają sporo zastrzeżeń w sprawie żądań Szwajcarii i w razie ich przyjęcia będą się domagać przyznania i dla siebie tego rodzaju uprawnień.

W szczególnie ostrej formie rozegrana została na wczorajszym posiedzeniu popołudniowym SPRAWA HISZPAŃSKA. Przemówienie delegata rządu barcelońskiego Alvareza Del Vayo było aktem oskarżenia pod adresem wielkich mocarstw z powodu stosowania przez nich polityki nieinterwencji. Stanowisko to znalazło poparcie ze strony komisarza Litwinowa, który w krótkiej deklaracji oświadczył, iż Sowiety uważają politykę nieinterwencji od samego początku za błędną.

Na mowę Del Vayo odpowiedział lord Halifax, który stwierdził, że zasadniczy cel polityki nieinterwencji, którym było utrzymanie pokoju, został osiągnięty. Do deklaracji lorda Halifaxa przyłączyli się przedstawiciele Francji (min. Bonnet), Polski (Komarnicki) i Rumunii. Pod koniec posiedzenia doszło do znamiennego incydentu, kiedy delegat rządu barcelońskiego zrezygnował z głosu, skarżąc się, że nie chciano mu dać terminu do należytego przygotowania odpowiedzi.

Rewolucja brazylijska stłumiona

Prez. Vargas przy karabinie maszynowym

RIO DE JANEIRO, 12.5. Spiskowcy należący do grupy faszystowskiej integralistów zaatakowali w środę siedzibę prezydenta Brazylii Vargasa, zamierzając dokonać zamachu stanu. Grupa zamachowców pod wodzą Emilio Valvedere, przywódcy „Zielonych koszul" zamordowała strażników, pełniących wartę przed pałacem prezydenta i przecięła linie telefoniczne. Spiskowcy zapomnieli jednak przeciąć bezpośrednie tajne połączenie między gabinetem prezydenta i komendą policji. Przez to właśnie połączenie prezydent Vargas zawiadomił policję, której oddziały stoczyły dwugodzinną walkę z zamachowcami, w czym prezydent Vargas wziął czynny udział stając przy karabinie maszynowym. Spiskowcy chcieli również opanować ministerstwo spraw wojskowych, znajdujące się w sąsiedztwie koszar oraz mieszkania kilku generałów.

Zamach stłumiono, a przywódcę zamachowców Valvederę aresztowano. Podobne rozruchy wybuchły na wyspie Governador, gdzie powstańcy bronili się najdłużej. Przywódcami oprócz Valvedery byli: jeden z leaderów str. integralistów Plinion Salgodo i Bertoldo Kilinger, jeden z przywódców rewolucji w San Paulo w r. 1932. Obydwu aresztowano, wraz z ks. Braganzą, synem pretendenta do tronu brazylijskiego.

Rzesza zerwie konkordat

LONDYN, 12. 5. Dzienniki angielskie twierdzą, że rząd niemiecki niebawem wypowie konkordat ze Stolicą Apostolską. Przyczyną tego kroku ma być przemówienie Ojca św. o „krzyżu, który nie jest krzyżem Chrystusa, a który widzi się w Rzymie". Przemówienie to było wygłoszone podczas audiencji, udzielonej przez Ojca św. w Castell Gandolfo nowozaślubionym parom małżeńskim.

Ponieważ przemówienie papieża, zbiegło się z pobytem kanclerza Hitlera w Rzymie, fakt ten uważany jest za nieprzychylne ustosunkowanie się Stolicy Apostolskiej do wizyty kanclerza w stolicy Włoch.

Wielka bitwa dwu potęg

rozpoczęła się pod Suczou

HANKOU, 12. 5. Na froncie Suczou, na południe od wielkiego kanału rozgorzała wielka bitwa chińsko-japońska. Chińczycy na przestrzeni około 200 km zgromadzili ponad 400.000 ludzi. Bitwa ta ma rozstrzygnąć o losach Chin, toteż poza działaniami bezpośrednimi obie armie dokonywują wypadów na tyły przeciwnika. Japończycy raidem lotniczym zajęli wyspę Amoy, przez którą szły transporty broni i amunicji dla armii chińskiej. Pod Kantonem lotnicy japońscy z chińskimi stoczyli walkę powietrzną.

Samoloty chińskie dokonały dwukrotnego nalotu na pozycje japońskie na wyspie San-Czu. Japończycy zbudowali tu kilka miesięcy temu silną bazę lotniczą. Samoloty chińskie zbombardowały lotnisko i port, rozbijając jeden kontrtorpedowiec japoński.

Wojska chińskie otrzymały od Czang-Kai-Szeka rozkaz obrony południowo - zachodniej części prowincji Szantung. B. gubernator Szantungu Hanfuczu został rozstrzelany z rozkazu Czang-Kai-Szeka za oddanie Japończykom stolicy prowincji miasta Cinan.

Wojska gen. Franco oskrzydliły przeciwnika

SALAMANKA, 12.5. Wojska gen. Franco posunęły się w kierunku południowym na froncie wschodnim, przecinając połączenia komunikacyjne między Teruel a Albocacer.

Podczas natarcia w prowincji Teruel wojska gen. Franco zajęły miejscowości Pitarque i Villarluendo.

Natarcie na odcinkach Alfambra i Morela trwa przy poparciu oddziałów pancernych, artylerii i lotnictwa. Oddziały gen. Valino gwałtownym uderzeniem zdobyły miejscowości Luco de Borbon i Las Planas, zaś następnie posuwając się na południe, zajęły miejscowości Todolellas, Olocan del Rey i Mata de Morella. Oddziały nawarskie obsadziły szosę Albocacer - Gargallo oraz m. Miramdel.

W ten sposób wojska gen. Franco otoczyły przestrzeń o powierzchni ok. 600 km. kw., na której znajdują się wojska rządowe. Dziś po południu wojska gen. Franco zajęły miejscowości Cantavieja i Iglisuela.

Włochy nie chcą mieć Niemców w Tyrolu

BERLIN 12.5. W toku rozmów kanclerza Hitlera z Mussolinim miał być wysunięty projekt ewentualnego przesiedlenia do Rzeszy 180.000 Niemców, mieszkających we Włoszech północnych, w dawnym Tyrolu południowym. Rozpatrzono również podobno możliwość skasowania przepisów dewizowych we wzajemnych obrotach handlowych.

Tragiczny koniec libacji

Pięć osób zmarło

wijąc się w strasznych bólach

W Skierniewicach przy ul. Okrzei w mieszkaniu Stanisława Marczyka odbywało się przyjęcie gości, z racji uroczystości familijnej. Obecnych na uroczystości było kilkanaście osób z sąsiedztwa i rodziny Muzyka grała. Z początku pito zwykłą wódkę, której jednak potem zabrakło i zaczęto pić denaturat.

Skutki tego okazały się okropne. Po pewnym czasie goście zaczęli padać jeden po drugim i wić się w strasznych bólach. Wezwano pomoc lekarską. Przybyli wszyscy lekarze ze Skierniewic i okolicy ratując zatrutych. W rezultacie po kilku chwilach skonało 5 osób, 4 zaś odwieziono w agonii do szpitala.

Mi in. zatruli się śmiertelnie gospodarz lokalu i jego brat Zygmunt. Dwóch ciężko zatrutych muzykantów Gołąbia i Cabana odwieziono do szpitala w Warszawie.

Portugalia uznała rząd gen. Franco

LIZBONA, 12.5. Rząd portugalski uznał rząd gen. Franco.

Przyjaźń niemiecko-węgierska

BUDAPESZT, 12.5. W czasie prywatnej audiencji u regenta Horthy'ego naczelny dowódca floty niemieckiej admirał Raeder wręczył regentowi zaproszenie kanclerza Hitlera na uroczystość spuszczenia na wodę jednego z okrętów wojennych i związane z tym ćwiczenia floty.

Niemcy—potęgą lotniczą

Niezwykle szybki rozwój produkcji samolotów

Angielskie pismo „Financial News" na podstawie poufnie uzyskanych informacji omawia niezwykle szybki rozwój przemysłu lotniczego w Niemczech.

W roku ubiegłym przeprowadzono reorganizację tego przemysłu. dzięki której wzrosła bardzo znacznie zarówno produkcja. jak również podniosła się jakość wytwarzanego sprzętu lotniczego. Wprawdzie ilość wypadków na niemieckich aparatach jest wciąż jeszcze większa od liczby wypadków w lotnictwie francuskim i angielskim ale spadła ona w porównaniu z rokiem 1936. Pismo angielskie tłumaczy to brakiem dostatecznej liczby wykwalifikowanych pilotów.

„Financial News" podaje następujące liczby produkcji miesięcznej Niemiec: w 1937 r. — do 200 maszyn, w styczniu 1938 r. — 250, w lutym rb. — 330 maszyn, w marcu 375, w kwietniu 370 maszyn.

W ostatnich więc miesiącach produkcja wzrosła o 80 proc.

Według najbardziej ostrożnych przewidywań w najbliższych miesiącach produkcja ma wzrastać co miesiąc o 30 — 35 maszyn, tak, że dojdzie do 500 sztuk miesięcznie.

Tak niezwykle intensywna produkcja wysunęła Niemcy na czoło potęg lotniczych świata. Tempo jej jest najszybsze w świecie.

Według danych cytowanego dziennika Niemcy posiadają obecnie 2.100 samolotów w pierwszej linii, a 3.000 w rezerwie, poza tym 500 aparatów ćwiczebnych oraz 3.900 samolotów cywilnych.

Największą trudnością niemieckiego przemysłu lotniczego, jak i całego lotnictwa jest brak wykwalifikowanych sił technicznych i pilotów, brak potrzebnych surowców oraz pewne trudności organiazcyjne wywołane tak masową produkcją.

Dziennik kończy swe niezwykle interesujące wywody stwierdzeniem, że Niemcy osiągnęły olbrzymią przewagę nad Anglią w wyścigu produkcji lotniczej.

Przed walnym zebraniem

Zw. Izb i Organizacji Rolniczych

W dniu 21 maja br. ma się odbyć walne zebranie Związku Izb i Organizacji Rolniczych.

Uwagę kół rolniczych zaprząta zebranie to z tego powodu, że przeprowadzić ma ono oczekiwane od dawna zmiany w statucie Związku. Ostatnie konferencję, jakie odbyły się w Związku, wypowiedziały się przeciwko znanemu projektowi Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, zmierzającemu do utworzenia Polskiego Towarzystwa Rolniczego, jako jedynej, wspólnej organizacji drobnego rolnictwa w Polsce.

Jako prezciwstawienie projektowi CTO i KR sfery rolnicze, grupujące się wokół Związku Izb i Organizacji Rolniczych, wysuwają odpowiednia reorganizację tej instytucji. Wspomniane konferencje ustaliły jednocześnie, że na projektowanym w dniu 21 maja walnym zebraniu obecni będą: a) przedstawiciele izb rolniczych po 4 na każdą izbę, czyli razem 52 osób, b) 51 delegatów dobrowolnych organizacji rolniczych, co najmniej po 3 delegatów od każdej organizacji wojewódzkiej, c) 40 przedstawicieli, reprezentujących tzw. członków nadzwyczajnych Związku.

Jakiekolwiek będą konkretne uchwały walnego zebrania Związku, koła rolnicze oczekują, że zostanie ostatecznie załatwiona sprawa zmiany statutu Związku i to w kierunku zwiększenia wpływu na skład władz i działalność tej organizacji ze strony milionowych rzesz drobnego rolnictwa. Utrzymuią się w niektórych kołach rolniczych pogłoski, że na decyzje walnego zebrania Związku będzie miała poważny wpływ konferencja, jaka odbyła się niedawno w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych na temat funkcjonowania bieżących form organizacyjnych rolnictwa.

Płace robotników na robotach publicznych

Upadlająca jałmużna

którą trzeba krwawo odrabiać

Przedstawiciele Zarządu Głównego Zw. Rob. i Rzem. ZZP. w Poznaniu dn. 9 bm. złożyli w min. opieki społ. memoriał w sprawie warunków pracy na robotach publicznych.

W zastępstwie przebywającego na urlopie min. Kościałkowskiego przyjął ich wicemin. Jastrzębski, który bardzo się przejął przedstawionymi w memoriale faktami i obiecał wysłać do Poznania specjalnego delegata, który zbada sprawę na miejscu.

Ze względu na doniosłość i wielkie znaczenie sprawy podajemy poniżej częściowo treść memoriału.

Przestrzegane jest tylko maksimum płac

Polityka płac, obecnie stosowana na robotach, finansowanych z funduszów publicznych oraz zwyczaje, jakie w związku z tym się wytworzyły, oddziałowują fatalnie na ogólny poziom płac robotniczych.

Dzieje się tak dlatego, że ministerstwo opieki społecznej ustalając rok rocznie normy wynagrodzenia dla robót publicznych, finansowanych przez Fundusz Pracy, określa tylko maksymalne granice, nie gwarantuje natomiast pracownikowi żadnego minimum płacy.

Zaś warunki wynagrodzenia na robotach publicznych, wykonywanych z innych funduszów (np. budżetowych kredytów samorządu terytorialnego, z dotacji lub pożyczek Funduszu Pracy) są zasadniczo w ogóle nie uregulowane.

Te okoliczności zachęcają wszystkich wykonawców robót publicznych, a zwłaszcza organa samorządu terytorialnego (miejskiego i wiejskiego) do zupełnie dowolnego ustalania wysokości wynagrodzenia na robotach publicznych na poziomie, pozbawiającym płacę jej gospodarczego uzasadnienia. Możliwość tę przeważna część samorządów skwapliwie też wykorzystuje.

Przetargi wśród robotników

Zdarzały się na przykład wypadki, iż powiatowe zarządy drogowe (na obszarze województwa pomorskiego, pow. kościerski) rozpisywały formalne przetargi wśród bezrobotnych robotników niewykwalifikowanych na wykonanie robót ziemno-drogowych. Przetargi takie rozpisują niektóre zarządy drogowe jeszcze i dzisiaj.

To znowu w wypadkach stosowania na robotach publicznych akordowego systemu płacy wynagrodzenie jest tak kalkulowane, że dla zachowania pozorów nieliczna garstka pobiera stosunkowo wyższe płace, przeważająca zaś większość robotników zarabia znacznie mniej od płacy dziennej.

Jałmużna, czy zapłata za pracę?

Specyficzne warunki tych przetargów oraz prac akordowych mają na celu wyłącznie jak najwydatniejsze obniżenie wynagrodzenia. Podobne zwyczaje są notorycznym zjawiskiem. W świetle takich praktyk traci płaca charakter odpłaty za fizyczny wysiłek i trud, i nabiera cech upadlającej jałmużny, którą trzeba krwawo odrabiać. Przeciętna zaś płaca na robotach publicznych kształtuje się, w tych warunkach na poziomie, uniemożliwiającym zaspokojenie niezbędnych i koniecznych potrzeb rodziny robotniczej.

Nie można zaś zbywać milczeniem niezmiernie doniosłego momentu, iż samorządy, tak miejski jak i wiejski korzystając bądź z własnych funduszów budżetowych, bądź z dotacji lub pożyczek Funduszu Pracy, wykonują prawie wyłącznie roboty inwestycyjne (np. przebrukowanie ulic, zakładanie instalacji kanalizacyjnych, zadrzewianie parków i ulic, budowa dróg itp.), przy czym roboty te wykonuje się w własnym zakresie, czyli tak zwanym sposobem gospodarczym.

Prace te w odmiennych niż dzisiejsze warunkach gospodarczych musiałyby i tak być wykonane, gdyż ich gospodarczą rację nie stanowi zatrudnianie bezrobotnych, lecz wzgląd na użyteczność publiczną. Prace te pomnażają w niewątpliwy sposób majątek odnośnej gminy miejskiej czy wiejskiej. Słuszność wymagałaby więc stosowania wynagrodzenia, jakie należałoby płacić w warunkach, gdyby bezrobocia nie było.

Wyzysk robotników

Tymczasem robotnikom, zatrudnionym na tych robotach, płaci się w w najlepszym razie maksymalne stawki wynagrodzenia, ustalone przez Ministerstwo Opieki Społecznej. Na skutek tego zarabia robotnik, zatrudniony na robotach publicznych, finansowanych z funduszów publicznych. często zaledwie 30 do 50 proc. wynagrodzenia pracownika, zatrudnionego w prywatnym przedsiębiorstwie tej samej kategorii.

Na robotach publicznych więc wymaga się od pracownika jak w prywatnym zakładzie pracy jak największej wydajności pracy, ale za wynagrodzeniem z reguły o połowę niższym od płacy w prywatnych przedsiębiorstwach.

Rozgoryczenie

Obserwacja tych wszystkich faktów rozgorycza zainteresowanych pracowników i stwarza wśród nich coraz niebezpieczniejsze przekonanie, że w ich sytuacji bez wyjścia są oni krzywdzeni i rozmyślnie wyzyskiwani na robotach, finansowanych z funduszów publicznych.

Wreszcie zbyt niski poziom płac, stosowanych na robotach publicznych, umacnia tendencję prywatnego przemysłu do niwelowania ogólnego poziomu płacy robotniczej, regulowanej umowami zbiorowymi i orzeczeniami komisji rozjemczej do wysokości norm wynagrodzenia, stosowanego na robotach publicznych. Powoływanie się prywatnego przemysłu na analogie, obserwowane na robotach publicznych, stanowi ważki argument dla wielkoprzemysłowych tendencji.

Wszystkie powyższe względy stanowią poważne uzasadnienie żądania zainteresowanych pracowników, domagających się takiej zmiany obecnej polityki płac na robotach publicznych, która by na trwałe skutecznie zmniejszyła ujemne oddziaływanie obecnej polityki płąc na ogólny poziom płacy robotniczej.

Zmianę tę można by osiągnąć poprzez taką podwyżkę dotychczasowych płac, stosowanych na robotach publicznych, która by całkowicie wyrównała rażące różnice między maksymalną płacą, ustaloną przez Ministerstwo Opieki Społecznej, a koniecznymi, systematycznie stwierdzonymi, kosztami utrzymania rodziny robotniczej.

MEBLE Władysław Luks
W-wa, Al. Jerozolimskie 7 Złota 43
(036)

Rozbudowa dróg na pograniczu litewskim

Od dwóch tygodni trwają już roboty przy rozbudowie dróg na pograniczu polsko - litewskim.

W szczególności dotyczy to szosy Zawiasy — Rykonty, będącej najkrótszym połączeniem na trasie Warszawa — Kowno. Poza tym Min. Komunikacji przeznaczyło kredyty na budowę szosy prowadzącej do Królewca przez terytorium Litwy.

Giełda pieniężna

DEWIZY: Holandia 294.40 (sprzedaż 295.14, kupno 293.06); Berlin (sprzedaż 213.07, kupno 212.01); Londyn 26.39 (sprzedaż 26.46, kupno 26.32); Nowy Jork 5.30 3/4 (sprzedaż 5.32 kupno 5.29 1/2); Nowy Jork (kabel) 5.31 (sprzedaż 5.32 1/4, kupno 5.29 3/4); Paryż 14.86 (sprzedaż 15.06, kupno 14.66); Sztokholm 136.10 (sprzedaż 136.44, kupno 135.76); Zurych 121.20 (sprzedaż 121.50, kupno 120.90); Marka niem. srebrna (sprzedaż 115.00, kupno 110.00).

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. prem. inwest. I em. 81.75; 3 proc. poż. prem. inw. seriowa I em. 90.50; 4 proc. państw. poż. prem. dolar. 41.40—41.25; 4 proc. poż. kons. (większe) 68.50—68.75, (drobne) 68.25—68.50; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 65.00; 5 proc. konwers. 70.75—70.50—70.75; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 64.50—64.75; 5 proc. L. Z. Warszawy (1938 r.) 72.00—71.25—71.50.

AKCJE: Bank Polski 116.50; Węgiel 28.25; Lilpop 75.00; Modrzejów 14.00.

Tendencja dla dewiz europejskich nieco słabsza, dla amerykańskich nieco mocniejsza, dla pożyczek państwowych i listów zastawnych i dla akcji utrzymana. W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemska (1000 zł) 54.00, (500 zł) 54.75.

Giełda zbożowo-towarowa

dnia 11 maja

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1.292 tony, w tym żyta 176 ton. Notowano za 100 kg. parytet wagon w Warszawa w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych: pszenica jednolita 28.50—30.00, zbierana 28.00—28.50, czerwona szklista 28.50—30.00, żyto I-szy stand. 22.00—22.25, jęczmień I-szy stand. 18.75—19.00, II-gi stand. 18.25—18.50, III-ci stand. 18.00—18.25, owies I-szy stand. 21.50—22.25, II-gi stand. 20.25—20.75.

Ostrzeżenie przed koniunkturalnymi „przedsiębiorstwami antysemickimi"

Związek Popierania Polskiego Stanu posiadania nadesłał nam okólnik Stowarzyszenia Kupców Polskich, który ze względu na doniosłość poruszonej w nim sprawy przytaczamy poniżej:

„Cały szereg rozmaitych instytucji najczęściej do tego niepowołanych, przeprowadza zbiórki pieniężne na cele akcji propagandowej kupiectwa polskiego.

Powstaje szereg koniunkturalnych „przedsiębiorstw antysemickich", które dla własnych celów zbierają datki akwirując ogłoszenia do pism, jednodniówek, przewodników, które się wcale nie ukazują, lub też zupełnie nie są kolportowane.

W związku z tym uprzejmie komunikujemy, iż zgodnie z uchwałą Ogólnopolskiego Kongresu Kupiectwa Chrześcijańskiego (listopad 1937 r.), kupiectwo chrześcijańskie winno współdziałać w pracach nad unarodowieniem handlu w Polsce ze Związkiem Polskim (Związek Popierania Polskiego Stanu Posiadania)".

W kilku wierszach

RADA NACZELNA ZWIĄZKÓW DRZEWNYCH.

Na ogólnym sprawozdawczym zebraniu rady naczelnej Związków drzewnych, jakie odbyło się 9 bm. w Warszawie, po załatwieniu spraw formalnych, jak zatwierdzeniu budżetu i przyjęciu sprawozdania z działalności, dokonano wyboru prezydium rady w następującym składzie: prezes dr inż. Krystyn Ostrowski, wiceprezesi Mieczysław Bohdanowicz, Bolesław Bystrzycki, dr Paweł Csala, Izydor Goldberger, Marian Kubica, Adam Monitz, Feliks Strzegowski, dr Artur Wistreich.

Zaznaczyć należy, że skład osobowy prezydium rady naczelnej pozostał taki sam, jak w roku ubiegłym.

KONTRAKTY NAFTOWE NA GRUNTACH CHŁOPSKICH

W Izbie przemysłowo-handlowej we Lwowie odbyło się posiedzenie komisji dla ustalania zwyczajów handlowych, na którym m. in. załatwiono sprawę sposobu podpisywania i termin ważności kontraktów naftowych, robionych masowo na gruntach chłopskich.

KUPIECKIE VOTUM JASNOGÓRSKIE

Jak wiadomo, w czasie ogólnopolskiej pielgrzymki kupiectwa polskiego na Jasną Górę, która odbędzie się w dniu 15 maja br. zostanie wręczone oo. Paulinom votum dla Matki Boskiej Częstochowskiej.

Naczelna rada Zrzeszeń kupiectwa polskiego pragnąc, by votum złożone zostało nie tylko symbolicznie w imieniu całości kupiectwa, ale by było ono jednocześnie votum każdego kupca Polaka ustaliło, iż ufundowane zostanie z ofiar, jakie na ten cel złoży zorganizowane kupiectwo chrześcijańskie.

Bydło pada z głodu

LWÓW, 12.5. Nadchodzą dalsze wiadomości, że bydło z powodu braku paszy, szczególnie obecnie dającego się odczuwać, jest tak dalece wychudzone, że nie może stać na nogach, a w niektórych miejscowościach nawet pada.

Na Podkarpaciu Samborskim padło kilka sztuk, w gromadzie Dydiowa około 10 sztuk, w Szandrowcu, Tarnowie po 6 szt. Łokciu 3 sztuki.

Wybory w Związku Rzem. Chrześcijan

Duże zainteresowanie wśród rzemieślników warszawskich budzi walne zebranie w Związku Rzemieślników Chrześcijan. W końcu marca odbyło się doroczne walne zgromadzenie sprawozdawcze, na którym z braku czasu wybory uzupełniające władz związku przełożono na inny termin.

Obecnie tj. dn. 14 bm. o godz. 20 w sali związku przy ul. Miodowej 14 odbędzie się druga część zebrania poświęcona wyborom.

Jak się dowiadujemy tak zwana opozycja związkowa, zamierza wprowadzić do zarządu czterech swoich przedstawicieli, aby wziąć współodpowiedzialność za losy i działalność Związku Rzemieślników Chrześcijan.

MEBLE SOLIDNE «TANIE» W WYTWÓRNI ANDRZEJ MACZEK
Komplety, sztuki pojedyńcze
Duży wybór dogodne warunki CHŁODNA 36
(017)

...a prawda leży na dnie

Zainteresowanie i przeciwdziałanie

Rozważania na temat zdarzeń w dyplomacji

(Wilk) Kto czytuje pisma zagraniczne, a przede wszystkim francuskie i angielskie, znachodzi od kilku dni mnożące się wiadomości o stosunku rządu polskiego do położenia Czechosłowacji, wywołanego zaborem Austrii przez Trzecią Rzeszę. Wiadomości te trzeba samemu wyszukiwać, polska agencja urzędowa przemilcza je bowiem lub też daje w treści odkażonej.

Powołana do tego placówka urzędowa usiłuje, jak umie, przeciwdziałać temu zainteresowaniu opinii zagranicznej. Kto tylko więc ze sprawozdawców w zakresie polityki międzynarodowej chce słuchać, temu prostuje się nadchodzące z zagranicy informacje. Na przykład: ambasador przy Kwirynale dr Wysocki miał w Rzymie z Mussolinim i Hitlerem rozmowę czysto kurtuazyjną, a nie dotyczącą stanowiska Polski wobec nacisku wywieranego na Czechosłowację. Na przykład: angielski minister spraw zagranicznych lord Halifax nie rozmawiał z ambasadorem polskim Raczyńskim na temat czechosłowacki, lecz zabawiał się z nim konwersacją ogólnoinformacyjną o sytuacji dyplomatycznej. Na przykład: minister spraw zagranicznych Francji p. Bonnet nie mówił z ambasadorem polskim w Paryżu p. Łukasiewiczem nic o sojuszu francusko-polskim i nie użył słów: „gdyby Polska trwała nadal w dwuznacznej pozycji, to należałoby zwątpić w użyteczność sojuszu francusko-polskiego". Toteż nieprawdą jest, iżby ambasador Łukasiewicz udał się do Warszawy celem porozumienia się ze swym rządem, prawdą natomiast jest że ambasador Łukasiewicz przybywa do Warszawy w sprawach służbowych.

Te, tym podobne i wiele innych pokrewnych informacji, sprostowań i wyjaśnień udziela każdemu, kto o nie pyta placówka do tego powołana, ale konsumentów nie znajdowała. Dopiero organ ciężkiego przemysłu w numerze wczorajszym zaryzykował, iż się narazi swym czytelnikom i pomieścił inspirowane zestawienie „fantazji prasy zagranicznej o Polsce i grach w sprawie czeskiej".

Publikacja jest użyteczna. W pewnym miejscu powiada mianowicie:

„Ze strony powołanej informują nas że wszystkie te wiadomości nie odpowiadają rzeczywistości i muszą być uważane za chęć wciągnięcia Polski w zagadnienia czechosłowackie".

Otóż to właśnie, otóż to. Abyśmy się dali wciągnąć. Coś podobnego!

U najbliższego sąsiada gore, a nam radzą bronić się przed przerzuceniem pożaru.

Coś podobnego?!

Po zgonie

wielkiego myśliciela i pisarza

Od Rodziny śp. Aleksandra Świętochowskiego otrzymujemy list poniższy z prośbą o opublikowanie:

Składamy podziękowanie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej za nadesłane wyrazy żalu i współczucia po śmierci śp. Aleksandra Świętochowskiego.

Dziękujemy Panu Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ. Prof. W. Świętosławskiemu, Panu Marszałkowi Senatu A. Prystorowi, Panu Marszałkowi Sejmu St. Carowi, Panu Inspektorowi Armii Generałowi Broni K. Sosnkowskiemu, Panu Prezydentowi m. Warszawy Starzyńskiemu oraz wszystkim przedstawicielom i członkom Senatu, Sejmu i Rządu, którzy zechcieli nadesłać kondolencje.

Dziękujemy za wzruszające dowody hołdu i przyjaźni dla Zmarłego, wyrażone przez udział Wielebnego Duchowieństwa, przez liczne delegacje ze strony Instytucyj, Zrzeszeń, Związków, Stowarzyszeń, Klubów, Partyj politycznych, Zarządów Miejskich, przez żywy współudział Prasy w żałobie, dziękujemy za gorące listy i depesze nadesłane z całego kraju i z zagranicy.

Dziękujemy gorąco wszystkim Przyjaciołom, którzy za życia śp. Aleksandra Świętochowskiego byli Mu szczególnie bliscy, a więc Panu Premierowi I. Paderewskiemu, Panu Premierowi W. Witosowi, Panu Premierowi Generałowi W. Sikorskiemu, Panu Marszałkowi W. Trąmpczyńskiemu, Panu Marszałkowi M. Ratajowi, Panu Generałowi J. Hallerowi oraz wielu mężom stanu, przedstawicielom literatury, nuki i pracy społecznej, którą umiłował Zmarły.

Pragnąc wiernie wyrazić najserdeczniejsze myśli śp. Aleksandra Świętochowskiego składamy podziękowanie za gromadny udział w pogrzebie Ludowi Polskiemu, który był Jego wiarą niezłomną, nadzieją trwałą i miłością gorącą aż do ostatnich chwil życia.

Rodzina.

„Masowy" charakter pożyczek Michalskiego

Dalsza lista poszkodowanych

przewija się przed sądem

Wczoraj znowu przesunęło się przed sądem sporo wierzycieli Frampolu. Ciągle ci sami ludzie — macherzy Frampolu. Powtarzają się nazwiska Zandberga, Danowskiego, Lucyny, którzy w imię Frampolu naciągali gdzie mogli.

„Niewyraźny interes"

Niemal wszyscy świadkowie powtarzają jeden i ten sam motyw... mieliśmy zaufanie ze względu na stanowisko Michalskiego.

Św. **Dziewanowski** — adwokat, radca prawny Tow. Kredytowego dla przemysłu, — zarządzał masą upadłości Lisickich. Pożyczył Frampolowi 12000 zł, i nie dostał ani grosza. Później Tow. Kredytowe miało udzielić Frampolowi pożyczki i przeprowadziło „ostre" oszacowanie firmy. Wynik był żałosny, — gdyż okazało się, że Frampol to „niewyraźny interes".

Św. **Teilchenfeld** — właściciel biura technicznego — dostarczył w swoim czasie firmie Frampol, pod wpływem zapewnień Zandberga, że interes jest dobry, — dynamo — i generator. W rezultacie poniósł straty około 6000 złotych.

Zandberg z Darpwskim zachowali się przy tym cynicznie. Powiedzieli mu:

„my nie płacimy – wy nie płacicie"

Sędzia: — Czy okoliczność, że Michalski był współwłaścicielem firmy uważali panowie za argument decydujący w udzieleniu kredytu?

Świadek: — Mówiono nam, że Michalski jest zamożny, że jest wyższym urzędnikiem...

Następny świadek, b. radca ministerialny a później doradca od podatków wielu firm p. **Zwinogrodzki** — pożyczył Michalskiemu na weksel 100 złotych a ponadto podżyrował na 4500 zł. Adw. Grosskopfa znał. Interweniował raz w sprawie pewnej cukrowni. I tu wyszła charakterystyczna okoliczność.

Adwokat Grosskopf był, jak się okazuje niesumiennym interwenientem, — wprowadzał w błąd... Świadek Z. miał już w kieszeni decyzję odmowną ministerstwa, — a Grosskopf obiecywał, że sprawa będzie dobrze załatwiona.

Św. **Dzierżanowski**, b. dyrektor departamentu a obecnie dyr. firmy Norblin wyjaśnia, iż osoba Michalskiego, była w przemyśle powszechnie znana, jako tego dyrektora, który decydował o sprawach podatkowych. Kredyt, jakiego udzieliła firma Norblin był udzielony ze względu na zaufanie do osoby Michalskiego, jako wyższego urzędnika.

Lokomotywy

Wśród poszkodowanych znalazła się firma Cegielski. Dostarczyli Frampolowi lokomobilę — w rezultacie odebrali ją sądownie — tracąc na tranzakcji kilkadziesiąt tysięcy złotych. Sprawę tę wyjaśniał św. **Grzymałowski.**

Ofiarą Frampolu i Michalskiego padła instytucja, bliska lokalnie, jako sąsiad. Komunalna Kasa Oszczędności w Biłgoraju, która zdyskontowała firmie Frampol pewną ilość weksli, — na których częściowo straciła. Strata wynosi %% około 4 tysięcy złotych.

Inny znowu świadek p. **Milsztein** twierdzi, że uderzyło go „niefachowe ujęcie" spraw drzewnych przez przedsawicieli Frampolu — Miazgo i Zandberga. Z Michalskim nie stykał się bezpośrednio.

Na tym zakończono posiedzenie.

Jeśli chcesz się szybko i łatwo ogolić, kup



Najdoskonalsze na świecie mydło do golenia
MYDŁO-KREM z MOTYLEM
Magister W. KASPRZYCKI
WARSZAWA UL. PIUSA XI Nr 36
(t 4)

Hr. Drohojowski, Kasprzak i tow. przed sądem

Prezes Gruszka

o strajku chłopskim

LWÓW, 12.5. W dniu wczorajszym rozpoczęła się przed lwowskim sądem apelacyjnym rozprawa przeciw hr. Drohojowskiemu i Kasprzakowi, skazanym na 3 i pół lat więzienia, oraz ich towarzyszom, którym wymierzono mniejsze nieco, lecz również stosunkowo wysokie kary, w grudniu r. ub. za udział w strajku chłopskim w pow. jarosławskim.

Po dłuższym referacie sędziego Jaroszyńskiego, sąd przystąpił do przesłuchania jedynego świadka w tym procesie — prezesa rady naczelnej Str. Ludowego: dra Brunona Gruszki.

Dr Gruszka zeznał, iż dowiedziawszy się o ostrym przebiegu strajku przybył do Jarosławia, gdzie władze administracyjne zwróciły się doń z prośbą o uspokojenie ludności. Wobec powyższego udał się do Krakowa, gdzie opracował odpowiednią ulotkę, którą przesłał następnie do kół Str. Ludowego. Po wydaniu ulotki powrócił do Jarosławia, skąd wyjechał do Pawłosiowa, gdzie, według otrzymanych informacji sytuacja była najbardziej napięta.

W Pawłosiowie, zebrał starszyznę ludową, wygłosił do niej uspakające przemówienie, przy czym podkreśla, że analogiczne przemówienia wygłosili również hr. Drohojowski i Kasprzak, którzy od samego początku zajść starali się wzburzoną ludność uspokoić. W trakcie pobytu w Pawłosiowie doniesiono z Munina, że policja bije chłopów. Wobec tego udał się natychmiast do tej miejscowości, gdzie zastał barykady, obronne zasieki i trupy chłopskie.

Tymczasem w Pawłosiowie ludność pod wpływem wiadomości z Munina postanowiła się bronić. Prezes Gruszka dowiedziawszy się o tym powrócił natychmiast do Pawłosiowa, gdzie polecił starszyźnie uspokoić ludność, w czym również byli mu pomocni hr. Drohojowski i Kasprzak.

Na pytanie sędziego — świadek stwierdza, że chłopi od dawna domagali się strajku, że nie może być mowy o narzuceniu im go z góry. Raczej należałoby powiedzieć, że władze Stronnictwa Ludowego szły w tym wypadku za głosem dołów.

Rozprawa w sądzie apelacyjnym potrwa prawdopodobnie 3 dni.

W dniu imienin Ojca św.

pójdą z Polski uczucia synowskiego oddania

W dniu dzisiejszym przypada uroczystość św. Achilesa Męczennika, dzień imienin Jego Świątobliwości Piusa XI. W dniu 31 maja rb Ojciec św. kończy 81 rok swego życia.

W dniu patrona Ojca św. popłyną przed Tron Najwyższy modły wiernych całego świata o zdrowie dla Papieża i długie jeszcze lata pomyślnych rządów w Kościele. Szczególne uczucia synowskiego oddania pójdą z Polski, z niepodległością której i utrwaleniem jej bytu państwowego tak związana jest postać Piusa XI.

Wbrew pogłoskom szerzonym przez niektóre organy prasowe za granicą, stan zdrowia Ojca św. w dniach ostatnich jest jak najlepszy. Dowodem tego chociażby przykład ubiegłego roku, gdy Ojciec św. przewodniczył posiedzeniu generalnemu św. Kongregacji Obrzędów, podczas którego omawiano kilka procesów beatyfikacyjnych.

W dniu wczorajszym Ojciec św. przyjął na audiencji kardynałów Granito, Laurentiego i Caccia Dominioni jako przedstawicieli trzech stopni kardynalskich, składających w imieniu św. Kolegium życzenia Najwyższemu Pasterzowi z racji przypadających w dniu 12 maja Jego imienin.

Nominacje i zarządzenia

na konferencji Episkopatu

W dniu 19 bm. odbyła się w Warszawie konferencja Episkopatu pod przewodnictwem JE ks. kardynała prymasa Hlonda i przy udziale IIEE księży arcybiskupów Jałbrzykowskiego i Galla oraz księży biskupów. — Rozpatrzono kilka spraw z życia religijnego oraz będących w związku z działalnością organizacji katolickich i społecznych. Wobec szkodliwych objawów działalności niektórych instytucji oświatowych Episkopat zwrócił na nie szczególną uwagę.

Dyrektorem naczelnego instytutu Akcji Katolickiej został mianowany na miejsce ks. prał. Brossa, ks. Marlewski z Poznania.

Uczestnikom pielgrzymek na Kongres Eucharystyczny w Budapeszcie zwraca się uwagę na to, aby w Budapeszcie w wszystkim podporządkowali się kierownictwu głównej pielgrzymki polskiej.

Dać mają wszyscy, a kto weźmie?

Jeszcze o losach Opery

Zbliża się koniec sezonu operowego. Pierwszego czerwca obecna impreza operowa kończy swą kadencję. Zapytują nas co będzie dalej... Wprawdzie pojawił się jakiś komunikat, zapowiadający „odrodzenie" Opery, obfitość subsydiów itp., komunikat mało poważny, więc przejdziemy nad tą enuncjacją do porządku dziennego.

Widzimy pozytywnie, że przyszłości Opery nie **buduje się**, lecz po amatorsku klei się. Ten, jak twierdzą, da tyle, a tamten tyle, a ta (instytucja) tyle... Słowem, wszyscy dadzą, lecz kto weźmie? Upiorne plotki twierdzą, że obiecana potrawka z asygnat, polana sosem dotacji pewnych instytucji tak już zapachem podobała się władcom z TKKT, iż zopomnjeli o własnych kłopotach i codziennie ćwiczą się w akrobacji, by wysoko na namydlonym słupie ulokowane woreczki za wszelką cenę zdobyć...

Skoro się znalazło w bardzo czarnej kropce, energią, pracą, a co najważniejsze — właściwym talentem zdobyło się około miliona deficytu, trzeba ratować się Operą... To świetna myśl, to wielki geszeft, ten Szyfman, to doprawdy ma głowę. Zrobić klapę u siebie, zdobyć rekordowy deficyt, i zostać za to **mianowanym** i to **jeszcze z wawrzynem na głowie** — dyrektorem Opery. Z baletem reprezentacyjnym generalne fiasko, z teatrami o rangę mniejsza, więc trzeba próbować szczęścia na Operze, tym bardziej, że po ostatnim strajku, możliwość zdobycia kredytów jest tak realna.

Jeżeli ciemne duchy z placu Teatralnego podsuwają naszym Faustom tego rodzaju myśli, obowiązkiem naszym jest ostrzec władze. Praktyki z baletem i innymi imprezami zbyt wiele nauczyły, zbyt wiele wyjaśniły...

V.

Nadzwyczajne zjazdy ludowców

w Kieleckim

KIELCE, 12.5. W woj. kieleckim odbyli ludowcy kilka powiatowych zebrań nadzwyczajnych, względnie statutowych, na których omówiono sprawę niemożności obchodzenia w tym roku uroczytości bitwy racławickiej na szerszą skalę.

Zebrania takie odbyły się w Częstochowie i Opocznie, gdzie przemawiali, nie mogąc w swoich powiatach — pp. Bieniek i Goska.

Dalsze zjazdy zapowiedziano w Stopnicy, Miechowie, Będzinie i Kielcach.

Jarosław pod strażą

zmotoryzowanej policji

JAROSŁAW, 12.5. W ostatnich dniach przybyła na stały pobyt kompania policji rezerwowej (zmotoryzowana), która została ulokowana w koszarach, specjalnie na ten cel odnowionych.

Pamiętaj o bezrobotnych

JEŚLI chcesz mieć piękne i zdrowe zęby czyść tylko szczotką znaną z dobroci
PATENT D-RA ZIELINSKIEGO
Fabryki J. B. KOZAKOW i Syn
WARSZAWA, OKOLNIK 5a. tel. 318-49
(05)

Przyślij próbkę pisma, datę urodzenia

Poznaj swoje przeznaczenie

Pani In-Tao odpowiada naszym czytelnikom

Kto chce poznać swoje wartości i uzdolnienia na podstawie analizy grafologicznej lub astrologicznej niech przyśle pod adresem naszej Redakcji z zaznaczeniem „IN TAO" próbkę swego pisma, względnie dokładną datę urodzenia załączając na koszty 50 groszy w znaczkach pocztowych.

Dla prenumeratorów naszych uzyskaliśmy również zniżkę 50 proc. za wizyty osobiste u p. IN-TAO (za okazaniem kwitu za prenumeratę za m-c bieżący).

Pani IN-TAO przyjmuje przy ul. Wspólnej 12 m. 18 od 10 rano do 14 i od 16—18.

Odpowiedzi

„Zygter". Typ Wagi. Swoistą cechą u ludzi pod tym znakiem zrodzonych są kontrasty: szczerze rozbawieni po chwili popadają w smutek i zwątpienie, mimo to góruje u nich optymizm i pogodne usposobienie. Bardziej idealiści niż materialiści, namiętnie walczą o ideały społeczne i sprawiedliwość. Aktywni, bardzo odpowiadają im czynności dające możność oddziaływania na ludzi. Zmysł twórczy i piękna bardzo rozwinięty, posiadają również wybitne zdolności dekoracyjne. Uczynni, chętnie pomagają, lecz dobroczynność ich jest często wyzyskiwana. Namiętni zmysłowi, nie zbyt stali i trochę próżni. Na ogół powodzi im się w życiu. Niepowodzenia materialne często stwarzają sobie sami swą lekkomyślnością. Ich minusem jest wielki a zmienny entuzjazm. Poświęcają się jakiejś sprawie i z błahej przyczyny przerzucają się nagle z równą energią w przeciwnym kierunku. Pismo Pana wykazuje dualizm więc: optymizm i niepokój, pragnienie wiedzy czynu i niestałość, dobroć dla poklasku, pewien spryt, zdolności intelektualne ale i kupieckie. Musi Pan się koniecznie zharmonizować w przeciwnym razie, życie przyniesie Panu tylko zawody.

P. Stanisław S-ki. Typ Wagi. Pismo Pana wykazuje dobroduszność, uprzejmość, spostrzegawczość, porównawczość, w ogóle harmonijne usposobienie. Silnej woli niestety za mało, proszę zdobyć się teraz na większy wysiłek i cierpliwość — posada będzie. Przyszłość dość szczęśliwa tak uczuciowo jak i materialnie.

S. H. Typ Strzelca. Ludzie pod tym znakiem urodzeni są wielkimi idealistami, szlachetni, otwarci, prawi, szczerzy, sprawiedliwi, moralni i wspaniałomyślni. Ruchliwi, namiętni, śmiali, niespokojni, ryzykowni co im przynosi korzyści. Konsekwentnie przeprowadzają swe cele, lecz wola i wytrwałość słabe. Czasami duże wewnętrzne rozdwojenie intuicja i dar przewidywania. Bardzo lubiani z racji dobroci i zdolności poświęcania się dla przyjaciół. Wrażliwi na otoczenie. Pracowici, sumienni, niechętnie się jednak uczą. Lubią zwierzęta, rasowe psy, konie. Za dużo wyładowują energii — chęci większe niż siły. Lubią ruch, pobyt na powietrzu, często odbywają dalekie podróże. Pismo wykazuje charakter sprawiedliwy, współczujący, filantropijny, słabą wolę i niepokój. Proszę działać w ogóle przez wolę i intuicję, w przeciwnym razie skrajności w życiu.

Z teatru

Występy gościnne Józefiny Backer

Widownia wyraźnie podzieliła się na dwie partie. Pierwszą z nich, liczniejszą stanowiły panie. Chłonęły wzrokiem przepych toalet, futer, piór, koronek... Mężczyźni czekali z niecierpliwością, kiedy się nareszcie rozbierze?

Józefinę Backier widziałem poprzedniego dnia przy podwieczorku, nawet z nią rozmawiałem. Jakże inna jest na scenie. Józefina Backer ta z prywatnego życia jest jakaś cicha, spokojna, cofnięta w siebie. Ma się wrażenie, że jest raczej teatrem zmęczona, że ma już ochotę wycofać się do prywatnego życia. Mąż, dom, może trochę kwiatów. Takie wrażenie robią jej zainteresowania.

W świetle reflektorów teatralnych w „Czarnej Venus" budzi się żywioł teatralny. Zjawia się na scenie jak płomień i jak płomień olśniewa. Jest tam temperament szalony, jest rasa aktorska, a nade wszystko jest wysokiej klasy wyraz artystyczny.

Pani Józefina Backer nie jest ani tancerką, ani śpiewaczką. Jest aktorką w każdym calu, używającą i śpiewu i tańca jako środków artystycznych. Jej komizm jest subtelny a jednocześnie niesłychannie prosty. Jej sentyment jest wzruszający. Jej tragizm chwyta za serce. Niepodobna mówić o poszczególnych piosenkach, tańcach, numerach ensamblowych. To co widzieliśmy na scenie teatru Wielka Rewia, to była zwarta, skończona całość, a tą całością od początku do końca była Józefina Backer.

„Czarna Venus" jak słychać, usuwa się w zacisze domowego ogniska — jest bowiem bardzo niedawno po ślubie. Pozostawia po sobie, prawie na wszystkich scenach świata, jedno z najlepszych wspomnień teatralnych! Artystka w każdym calu.

ORKA

RADIO

6.15—24.00

CZWARTEK, 12.5.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 Hejnał z wieży katedry wileńskiej; 6.20 Koncert orkiestry wojskowej; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Audycja żołnierska; 7.35 Pieśni ziemi wileńskiej; 8.00 Audycja dla szkół; 10.00 Śladami ostatniej drogi Komendanta; 11.15 „W rocznicę"; 11.40 Marsz żałobny Beethovena; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.30 „Trwałe pomniki wielkości"; 16.00 Polskie utwory kameralne i pieśni; 17.00 Z rozmów Artura Śliwińskiego z Józefem Piłsudskim; 17.20 Koncert poznańskiego chóru; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.15 Koncert orkiestry rozgłośni wileńskiej; 19.00 Recital śpieczaczy Edwarda Bendera; 19.20 „Wolność tragiczna" Kazimierza Wierzyńskiego; 20.00 Koncert symfoniczny; 20.40 „W godzinę śmierci"; 21.05 „Poemat żałobny" Bolesława Woytowicza; 21.30 Dziennik wieczorny; 21.45 „Misterium nocy majowej" L. H. Morstina; 22.30 Płyty; 22.50 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II.

13.00 Płyty; 14.00 Parę informacji; 14.10 Płyty; 15.00 Reportaż; 15.15 Wiadomości sportowe; 15.20 Trio P. R.; 18.00 Koncert solistów; 18.50 Płyty; 19.55 Życie kulturalne stolicy; 22.00 „Świętochowski jako pisarz"; 22.15 Płyty; 22.30 Muzyka taneczna; 23.30 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.30 Strasburg. Audycja polska z ok. rocznicy śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego.
19.45 Radio Romania. Koncert muzyki amerykańskiej.
20.00 Ryga. Koncert symfoniczny.
20.30 Praga. „Moja ojczyzna" poemat muz. Smetany.
20.30 Sottens. Koncert symfoniczny.
20.30 Wieża Eiffla. „Leonora" opera Gr veaux.
21.00 Mediolan. „Dzwony kornewilskie" — opera Planquette'a.
21.30 Luksemburg Koncert symfoniczny.
21.30 Strasburg. Koncert chopinowski.

PIĄTEK, 13.5.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiad. gospodarcze; 15.45 „Nasze drzewa" audycja dla dzieci; 16.00 Rozmowa z chorymi; 16.15 Koncert rozrywkowy; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Recital skrzypcowy Stanisława Mikuszewskiego. 17.50 Przegląd wydawnictw; 18.00 Jakie sporty powinna uprawiać kobieta; 18.10 Chór dzieci krakowskich; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 Teatr wyobraźni: „Krosienka"; 19.45 Pogadanka aktualna; 20.00 Jakub Offenbach „Księżniczka Gerolstein" operetka; 22.00 Koncert wieczorny; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 „Dzień żałoby w Polsce".

WARSZAWA II.

13.00 Płyty; 14.00 Parę informacji; 14.10 Płyty; 15.00 Reportaż; 15.15 Wiad. sportowe; 15.20 Trio P. R.; 18.00 Koncert solistów; 18.50 Płyty; 19.55 Życie kulturalne stolicy; 22.00 „Świętochowski jako pisarz"; 22.15 Płyty; 22.30 Muzyka taneczna; 23.30 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.45 Sztutgart. „Sprzedana narzeczona" — opera Smetany.
20.00 Droitwich. Music-hall paryski z udz. Mistinguett.
20.00 Deutschlandsender. Koncert Filharmonii Berlińskiej. Dyr. Zygmunt Latoszewski.
20.30 Paris PTT. Koncert symfoniczny z udz. Aleksandra Tansmana (fort.).
21.00 Rzym. „Frasquita" operetka Lehara.
23.00 Radio Paris. Koncert nocny.

SOBOTA, 14.5.1938 R.

WARSZAWA I.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiad. gospodarcze; 15.45 Teatr wyobraźni dla dzieci: „Tajemnica królewskiego zegara"; 16.15 Koncert rozrywkowy; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Transmisja nabożeństwa majowego z Jasnej Góry; 17.50 Koncert; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 Audycja dla Polaków za granicą; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Wiad. sportowe; 20.10 Pogadanka społeczna; 20.15 Płyty; 20.40 Dziennik wieczorny; 20.50 Pogadanka aktualna; 21.00 „Aida" opera Verdiego (transm. z Florencji).

WARSZAWA II.

13.00 Płyty; 14.00 Parę informacji; 14.10 Płyty; 15.00 Pogadanka aktualna; 15.10 Wiadomości sportowe; 15.15 1000 taktów muzyki; 18.00 Koncert popularny; 19.00 Płyty; 19.55 Życie kulturalne stolicy; 22.00 „W szałasie" epizod z powieści Karola Ferdynanda Ramuza; 22.18 Muzyka lekka i taneczna; 23.05 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

21.00 Mediolan. „Aida" opera Verdiego (tr. z Florencji).
21.15 Luksemburg. Koncert symfoniczny.
21.55 Budapeszt. Koncert orkiestrowy.

SIWIZNY NIE MA!!!

lecz przywracaj własny kolor włosom tylko w instytucie pielęgnacji włosów i natury chemika ST. STRĄSZEWICZA i Ska. Marszałkowska 74 m. 3. Tel. 8-33-20. Jedyny nieszkodliwy roślinny odczynnik siwizny. Nauka zabarwiania (052)

LEKARSKIE

LECZNICA 32 ELEKTORALNA 32 przy Chłodnej
WENERYCZNE, PŁCIOWE i SKÓRNE
Krótkie fale od godz. 9 r do 9 wiecz. (045)

24 LECZNICA CHŁODNA 24
Choroby WENERYCZNE, Skórne, Moczopłciowe, Światłolecznictwo
Codziennie od 9 r. — 9 w. w niedziele święta do godz. 1-ej po poł. (006)

SPECJALNA przych. dla chorych na **PŁUCA** porada wraz z prześwietleniem
W-wa. Marszałkowska 49; tel. 9.00-09, godz. 10-13-7 (0011)

Dr. med. ZURAKOWSKI
WENERYCZNE, skórne, płciowe. — Kobiety przyjmuje lekarka Dr. A RATAJ CHMIELNA 25. 8 r. — 8 w Niedz. do 1-ej. GABINET ELEKTRO ŚWIATŁOLECZNICZY. Diaterma - krótkie fale. d'ARSONVAL i in. (0013)

Przychodnia specjalna dla chorych na **PŁUCA SERCE**
SENATORSKA 28/30. Rentgen. Odma sztuczna. Elektrokardiograf. Porada wraz z prześwietleniem. Wezwania na miasto TEL. 5.93-3? (100)

LECZNICA wyłącznie dla **REUMATYKÓW** ARTRETYKÓW
czynna od 10—1 i 4—6. Wierzbowa 11 (002)

Przychodnia Specjalna dla chorych na **PŁUCA i SERCE**
ul. Marsz. Focha 3. tel. 3.00-22. Rentgen. Odma sztuczna. Porada wraz z prześwietleniem. Czynna od 12—8 w Wezwania na miasto (007)

Koncert wybitnej pianistki

W czwartek dn. 19 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Zakładu dla Głuchoniemych (plac Trzech Krzyży) odbędzie się koncert wybitnej pianistki naszej Heleny Ostrzyńskiej. W koncercie wezmą udział p. Oziminski, ceniony skrzypek, oraz p. Niedziałek świetnie zapowiadający się tenor.

P. Ostrzyńska wykona utwory Paderewskiego, Beethovena, Szumana, Chopina i Liszta.

Valentine Wiliams 11

ZA ŻÓŁTYMI DRZWIAMI

Przekład autoryzowany z angielskiego KAROLINY CZETWERTYŃSKIEJ

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Alina Innesmore i lady Julia Rossway wracają z przyjęcia na królewskim dworze.

Późną nocą, po obowiązkowej fotografii, Alina przypomina sobie, że obiecała Barry'emu pokazać mu się w dworskiej sukni. Wstępuje więc doń na chwilę.

Przy drzwiach mieszkania Barry'ego Alina robi straszne odkrycie. Z za żółtych drzwi sączy się struga krwi, zalane całe schody. Za wyważonymi drzwiami, Rodney Rossway, który przypadkowo znalazł się na miejscu, dokonywa strasznego odkrycia.... Barry Swete został zamordowany.

Rozpoczyna się śledztwo. Alina przypomina sobie, że widziała człowieka, który chyłkiem umknął z domu Barry'ego już po odkryciu trupu Swete'a.

Śledztwo bierze w swoje ręce naczelny inspektor Scotland Yardu — Manderton.

ROZDZIAŁ VI.

Koronkowa chusteczka.

Obecność inspektora wywarła silne wrażenie na przedstawicielach policji. Młody detektyw stracił pogodny wyraz twarzy i patrzał przed siebie szklanym wzrokiem. Policjant znieruchomiał. Pomocnik inspektora z przejęciem zabrał się do rozpakowywania sztakułki, zawierającej butelki i szczotki. Na znak inspektora rudy agent usunął parawan, złożył go i oparł o ścianę.

Doktór Pargetter zbliżył się do przybyłych.

— Inspektorze, sprawa jasna, kula przeszyła szyję z lewej strony, i to spowodowało śmierć...

Manderton odsunął ręką doktora.

— Zaraz, zaraz...

Pargetter obruszył się.

— Przepraszam, ale...

— Teraz nie będę pana słuchał.

Ukląkł przy zwłokach, Alina wdzięczna mu była, że szerokimi plecami zasłonił przed nią krwawy widok. Długo i drobiazgowo badał martwe, bezwładne ciało. Potem rozpiął szlafrok i bacznie przypatrywał się koszuli i kamizelce. Z klapy szlafroka podniósł do światła coś jakby nitkę lub włos. Przysiadł na piętach, wyciągnął z kieszeni kopertę, do której schował starannie zdobycz. Rzucił wzrokiem na doktora, który spoglądał na niego kwaśno.

— Więc, naruszona tętnica — tak?

— Przerwana — odrzekł doktór z godnością. — Śmierć była natychmiastowa.

Manderton z roztargnieniem kiwnął głową. Podniósł rękę zmarłego, aby zbadać paznokcie. Trzymał ją chwilę w dłoni, jak gdyby chciał wlać życie w martwe członki.

— Umarł niedawno.

— Trzymał w ręku ten rewolwer — rzekł doktór podnosząc z krzesła broń zawiniętą w chustkę.

Manderton kiwnął na rudego młodzieńca, który mu w tej chwili przyniósł parę gumowych rękawiczek. Wciągnął je na ręce i wziąwszy rewolwer, dokładnie mu się przyjrzał. Wyjął magazyn, w którym nie brakowało ani jednego naboju, odbił broń i na rękę wypadła mu kula z lufy. Złożył rewolwer i schował go do irchowej pochwy, którą mu podał pomocnik. W milczeniu młodzieniec odszedł z bronią w ręku do swoich narzędzi rozrzuconych na biurku.

— W moim mniemaniu — oświadczył doktór z właściwą sobie pedanterią — kula, która trafiła pana Swete, była większego kalibru, niż...

Manderton przerwał mu:

— Dziękuję panu, sam to już skonstatowałem.

Dał znak pomocnikowi, by znowu zasłonił parawanem ciało i zwrócił się do doktora:

— Zna go pan?

— Ma się rozumieć — odpowiedział Pargetter gniewnie — to pan Barrasford Swete, lokator i przyjaciel sir Charlesa Rossway'a.

— Tego fabrykanta?

Rudy agent zwrócił się poufnie do swego szefa:

— Mieszka we Frant House, na placu z tyłu za tym domem, który tworzy z nim jedną całość. Dawniejsze stajnie, dziś oficyna.

— Nieboszczyk był bardzo miłym i wykształconym człowiekiem i wielkim znawcą sztuki. Nie słyszałem, aby ktokolwiek był dla niego wrogo usposobiony — dodał doktór.

— Na to nie wygląda — odpowiedział detektyw suchym tonem.— Kto pierwszy odkrył zbrodnię? — zapytał znienacka.

— Ja, panie inspektorze. Jestem Rodney Rossway, syn sir Charlesa.

— O której godzinie?

Rodney rzucił wzrokiem w stronę Aliny:

— Wpół do pierwszej — rzekła — słyszałam bicie zegara.

— Panna Innesmore była tu ze mną. Jest naszym gościem, matka moja przedstawiła ją dziś u dworu. Wracałem z klubu, ona przejeżdżała autem, spotkaliśmy się w pobliżu tego domu. Zaproponowałem jej, żebyśmy odwiedzili razem pana Swete'a, który leżał ze zwichniętą nogą.

Serce Aliny zabiło wdzięcznością dla Rodney'a. Postąpił po rycersku, przewidując, na jakie niebezpieczeństwa mogła być narażona. W obecnych czasach myśl, że panna odwiedzała mężczyznę w średnim wieku, który mógłby być jej ojcem, nie raziła nikogo, nawet gdyby wizyta przeciągnęła się aż poza północ. Zwyczaje takie ustaliły się od wojny. Ale pod twardym spojrzeniem niemiłosiernego detektywa, którego wzrok wnikał w każde drgnienie jej twarzy, zdała sobie sprawę z tego, czego uniknęła: stawania jako świadek w sprawie, natarczywości dziennikarzy, sponiewierania nazwiska przez chciwą sensacji prasę angielską i amerykańską.

Pomyślała o ukochanym ojcu w Nowym Jorku, człowieku starej daty, bogobojnym, prawym, przesiąkniętym ciasnymi poglądami prowincjonalnymi, ojcu, który ją ubóstwiał. Przytomność umysłu Rodney'a zapobiegła wszystkiemu.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Przed celownikiem

Wrażenia dnia

Chłodny i wietrzny dzień, mało interesujący sportowo program ściągnął na plac wyścigowy tylko stałych bywalców, którzy kusząc fortunę wnieśli do kas totalizatora 342.265 zł.

W dobrym porządku posłane zostały na start, przez tr. Michalczyka, konie gen. Andersa Uwagę zwrócić należy na złą formę derbisty Horynia.

Z powodzeniem jeździli: ż. Michalczyk — 2 zwycięstwa, a po 1-nym: ż. Gulyas, Jednaszewski, Stasiak, Gill, j. Zając i ch. Twardzisz, który zwyciężył po raz pierwszy w życiu.

Zwyciężyły konie trenowane przez tr.: Michalczyka 2 zwycięstwa i po 1-nym zwycięstwie pp. Koźmińskiego i Zangena, tr. Paszkiewicza, Cieśla ka, Modzelewskiego i Twardzisza.

GONITWA 1. Nagroda 2400 zł. Dystans 2100 mtr.

1) Lift Boy ż. Michalczyk, 2) Prater (36.50) ż. Stasiak, 3) Dell (25.50) ż. Gill.

Czas: 2,15 (7, 33½, 31, 31, 32½) b. łatwo 3 — ½ dł.

Wycofany: Harmattan.

Tot. 6.—.

Lift Boy zwyciężył w dużym stylu przeprowadziwszy wyścig z miejsca do miejsca. Prater na ostatnich metrach odebrał drugie miejsce Dellowi, podążającemu w dystansie za Lift Boy'em.

GONITWA 2. Nagroda 1800 zł. Dystans 1300 mtr.

1) Rusałka ż. Gulyas, 2) Rybitwa (14.—) ż. Kusznieruk, 3) Wróżda (13.50) ch. Molenda, 4) Negritta (23.50) ż. Michalczyk.

Czas: 1,21 (17½, 30½, 33) swobod. 1½ — 2 dł.

Tot. 23.50.

Dobrze od startu odskoczyły Rybitwa i Rusałka, która poprowadziła mocno i pewnie utrzymała przewagę do samego celownika. Nieźle przeszła Wróżda, beznadziejnie zaś Negrita.

GONITWA 3. Nagroda 2200 zł. Dystans 2200 mtr.

1) Oviette Cherie j. Zając, 2) Kaprys II (20.—) j. Kleban, 3) Miechów (43.—) j. Gibek, 4) Jesion (15.—) j. W. Balcer.

Czas: 1.41 (7, 30, 31½, 32½) wysyłany ½ — 2½ dł.

Tot. 11.—, fr. 6.—

Zyskawszy trochę na starcie, Oviette Cherie poprowadziła mocno i wysyłana pokonała mało energicznie jechanego przez p. Klebana Kaprysa II. Nieźle przeszedł Miechów. Oględnie jechany był Jesion, który kończył dystans dość daleko.

GONITWA 4. Nagroda 3000 zł. Dystans 2200 mtr.

1) Loyal ż. Michalczyk, 2) Horyń (9.50) j. Kleban, 3) Newmarket (110.—) ż. Kucharski.

Wycofany: Isolano.

Czas: 2,21 (13½, 31½, 30, 31½, 34½) b. łatwo o 5 — 10 dł.

Tot. 8.50.

Horyń poprowadził mocnym tempem, mając u siodła Loyala, który zrównał się z nim około stajen, a na początku prostej minął, utrzymując pewnie przewagę na celowniku o 5 długości.

Newmarket na całym dystansie przeszedł bezbarwnie. Jak na początek sezonu gonitwa ta została rozegrana w bardzo dobrym czasie.

GONITWA 5. Nagroda 1600 zł. Dystans 2200 mtr.

1) Arkas ż. Jednaszewski, 2) Jolie (44.—) ch. Molenda, 3) Brangwyn (25.50) j. Kobitowicz, 4) Nowina (12.—) j. Kleban.

Wycofane: Brysk, Ferdynand, Biedermajer, Ommesan.

Czas: 2,25 (13½, 33½, 33½, 32½, 32) łatwo o 4 dł. — łeb.

Tot. 11.50, fr. 7.50 i 12.—.

Poprowadziła Jolie podpierana przez Brangwyna. Przed zakrętem Arkas podążający na miejscu trzecim rushem minął przodującą parę i zwyciężył pewnie o 4 długości. Na całej prostej Jolie i Brangwyn walczyły o II miejsce, które chłopiec Molenda wywalczył o łeb. Widocznie nie dysponowana Nowina przeszła opornie.

GONITWA 6. Nagroda 1600 zł. Dystans 1600 mtr.

1) Kerry ż. Stasiak, 2) Dapifer (25.—) j. W. Balcer, 3) Kabina (26.—) ż. Gill, 4) Eleazar (327.—) ż. Kucharski, 5) Perzeus (405.—) j. Gibek, 6) Ikaria (159.—) j. Kalinowski, 7) Illona (102.—) j. Kleban.

Wycofane: Flamand i Wardar.

Czas: 1,40½ (6½, 30½, 31½, 32) łatwo o 3 — 2 dł.

Tot. 7.50, fr. 5.—, 5.— i 5.—.

Start nieudany. Zyskały Eleazar i Kerry, reszta ruszyła w odstępach. Eleazar przeprowadził gonitwę do zakrętu gdzie minął go Kerry, który łatwo dociągnął do celownika. Na drugie miejsce wyszedł finiszem Dapifer, trzecie zaś utrzymała Kabina nie mająca swobody ruchów. Dobrze przeszedł Eleazar. Reszta stawki faktycznie nie brała udziału w rozgrywce.

GONITWA 7. Nagroda 1400 zł. Dystans 2100 mtr.

1) O. K. ż. Gill, 2) Ostrzyca (37.—) ż. Nowak, 3) Aigokeros (188.50) ż. Klamar, 4) Elmira (92.0) j. Kalinowski, 5) Rebeka (270.50) j. Górecki, 6) Awangarda (70.50) j. Treba, 7) Okey (59.50) j. Kobitowicz.

Wycofane: Thaiti, Beduinka, Addis Abeba.

Czas: 2.18 (7, 32, 31, 33, 35) pewnie o 1 — 6 dł.

Tot. 6.50, fr. 5.50, 6.50 i 12.50.

Niesfornie zachowujące się na starcie konie ruszyły w dystans dobrze wyrównane. Poprowadziła mocno Ostrzyca, odsadzając się od pola, na pierwszym zakręcie wydostała się na miejsce II-gie O. K., bliskim trzecim podążał Aigokeros W tym porządku wyszły konie na prostą, żokej Gill w silnej walce zdołał pokonać słabszego ż. Nowaka, zwyciężając na kompletnie wyjechanej kl. O. K. o długość. Trzecie miejsce utrzymał Aigokeros. Reszta stawki kończyła dystans rozciągnięta w odstępach, z ostatnim kompletnie nie jechanym Okey'em.

GONITWA 8. Nagroda 1400 zł. Dystans 2100 mtr.

1) Debar ch. Twardzisz, 2) Humor (23.—) ch. Wieczorek i Sessi (35.—) ch. Łukowiak, 4) Desir (12.—) ch. Balcerzak, 5) Bagheretta (30.50) ch. Kacprzak, 6) Wandal (87.—) ch. Bogobowicz, 7) Debello (102.50) ch. Molenda.

Czas: 2.21 (7½, 34, 33, 33, 33½) wysyłany o 2 dł. — łeb w łeb.

Tot. 43.50, fr. 12.50, 9.50 i 11.—.

Poprowadził równym tempem Humor, drugim podążał Debar, bliską trzecią Sessi.

W połowie prostej wyszedł na czoło Debar i wysyłany, minął celownik pierwszym przed walczącymi na całej prostej Humorem i Sessi. Para ta minęła celownik łeb w łeb dzieląc się drugim i trzecim miejscem. Faworyt Desir wyglądał na paddoku źle i dosiadany przez słabego chłopca nie był ani na moment groźnym.

Uśmiechy i łzy Warszawy

Okazuje się, że z mechanizmem nie jest taka łatwa sprawa, jak z człowiekiem. Mechanizm można usprawnić, człowieka nie. Człowiek natomiast jest regulowany w życiu, jeśli można się tak wyrazić, przy pomocy przepisów administracyjnych, mechanizm przepisy ignoruje. Człowieka za taką ignorancję pakuje się do kryminału, z mechanizmem to nie idzie. Istnieją przepisy o zegarach w miejscu publicznym. Nie wolno im chodzić tak jak chcą, ale tak jak każe obserwatorium. Niestety, zegary w tramwajach i autobusach

chodzą, jak chcą

nie licząc się zupełnie z regularnością kursowania tramwajów. Właśnie agencje prasowe miejskie donoszą, że zegary te „przekraczają ustalone granice czasu“. W związku z tym ma nastąpić interwencja specjalnej komisji. Czy jednak zegary uwzględnią interwencję komisji?

Lekceważenie przepisów jest jednak niebezpieczne. Przekonali się o tym prażanie Henryk Grudziński i Romuald Grzeszczak. Przytulne ich mieszkanko przy ulicy Szerokiej 14 było miejscem zbiórki młodzieży płci obojga, która (młodzież nie płeć) wyprawiała nocne harce spędzając sen z powiek sąsiadów. Chociaż można by podyskutować co do tego, czy i płeć nie odgrywa tu wybitnej roli. — Skargi sąsiadów nie odnosiły skutku. Dopiero gdy Grzeszczak nie trafił do drzwi własnego mieszkania, ale cudzego, o piętro niżej i zachował się tam tak, jak z koleżankami u siebie,

zrobił się rwetes

Starostwo praskie uznało, że Grzeszczak i jego kolega przekroczyli miarę i ukarało obu bezwzględnym aresztem.

A mógł Grzeszczak zrobić tak, jak Stanisław Bosiniak, który także nie trafił do drzwi mieszkania swej narzeczonej na Krakowskim Przedmieściu 27 i wszedł do składu win i wódek, mieszczącym się w tymże domu. Zorientował się dość szybko w pomyłce i zawrócił, ale jakżeby mógł nie skorzystać ze sposobności i nie wsunąć jednej butelki wina pod poły palta. W sklepie zauważono co się święci i powstało larum. Bosiniak w nogi, ekspedienci za nim. Bosiniak, jakoże uciekł nie frontem, lecz od sieni, pobiegł na strych. Ekspedienci za nim. Bosiniak

na dach

ekspedienci za nim. Bosiniak po rynnie w dół, ekspedienci... stop. Zostali na dachu. I Bosiniak byłby uciekł, ale trzeba trafu, że akurat musiał w podwórze zajrzeć policjant. Gdyby Grzeczak był z cudzego mieszkania także uciekł po rynnie, byłby na pewno na policjanta nie trafił i nie byłoby dowodu winy.

W ogóle ludzie są mało przewidujący i słabo orientujący się w sytuacji. Pewien klub bridżystów warszawskich zazdroszcząc sławy takiemu na przykład Ozonowi, o którym głośno w całej Polsce z powodu wzorowej dekompozycji, jaka trwa od pewnego czasu, postanowił się

również zdekomponować

Nadchodzi lato i zarząd klubu zwrócił się do władz z prośbą o przeniesienie siedziby na letnie miesiące do jednego z podmiejskich letnisk. Cel osiągnął, jeśli chodzi o politykę wewnętrzną klubu, bowiem wielu członków zbuntowało się i grozi rozłamem wyjaśniając, że nie wszystkich stać na codzienne wyjazdy z Warszawy. Ale zarząd mianował „wodza“ klubu i ten (wódz nie klub) zagroził opornym wykluczeniem. Bo obliczono, że na letnisku klub wzmocni się pod względem materialnym. Dekompozycja trwa.

j. j.

Czytajcie

Nowa Rzeczpospolitą

80 milionów zł zażąda miasto od Francuskiego Towarzystwa Elektrowni

II wydział handlowy stołecznego sądu okręgowego wyznaczy w najbliższych dniach nowy termin rozprawy merytorycznej w głośnym sporze gminy m. st. Warszawy przeciwko dawnym koncesjonariuszom elektrowni, francuskiemu towarzystwu elektryczności w Warszawie.

Będzie to druga faza toczącego się od dwóch lat procesu.

W wyniku długotrwałych ekspertyz buchalteryjnych i technicznych, gmina stołeczna domagać się będzie od dawnych koncesjonariuszy wielomilionowych sum. Wynoszą one nawet po potrąceniu pretensji wysuwanych przez francuskie towarzystwo elektryczności około 80 milionów zł.

Proces ten znajdzie się na wokandzie w połowie czerwca.

Akademia dla uczczenia rocznicy dwóch encyklik papieskich

Katolickie Stowarzyszenie Mężów w Warszawie, w niedzielę, d. 15 bm. w Domu Katolickim im. Piusa XI Nowogrodzka 49 (sala kina „Roma“), organizuje uroczysty obchód - akademię dla uczczenia 47-ej rocznicy ogłoszenia encykliki „Rerum novarum“ i 7-ej rocznicy encykliki „Quadragesimo anno“.

Początek akademii o godzinie 13.

Pogoda

Dziś po chłodnej nocy w ciągu dnia pogoda słoneczna i dość ciepła (temperatura do 15 st.) przy umiarkowanych wiatrach z kierunków północnych (górnych około 35 km/godz.) i dobrej widzialności.

Tylko w dzielnicach północno-wsch. jeszcze zachmurzenie większe i miejscami deszcz.

UBIORY gotowe męskie uczniowskie w wielkim wyborze poleca Alfred LEIBRANDT
ul. WSPÓLNA 14, TEL. 9.00-47 (firma chrześcijańska
Czytelnikom „Nowej Rzeczypospolitej“ specjalny rabat (022)

Emocjonującej lektury na całą noc dostarczy Wam powieść p. t.
Kobiety nad przepaścią
Książkę tę można otrzymać w każdej większej księgarni, wypożyczalni, bibliotece, albo w kioskach „Ruchu“. (050)

MEBLE
SPÓŁDZIELNIA STOLARZY i TAPICERÓW
„SPÓJNIA MEBLARZY“
WARSZAWA, ul. KRÓLEWSKA 9. TEL. 6.33-30
posiada w dużym wyborze
gotowe komplety na składzie
SYPIALNIE
STOŁOWE
GABINETY
SALONY
oraz pojedyńcze sztuki nowoczesne
WSZELKIE ZAMÓWIENIA WYKONUJEMY TERMINOWO (041)

WÓZKI DZIECIĘCE
NAJNOWSZE MODELE POLECA
PIERWSZA w kraju Specjalna Fabryka Wózków Dziecięcych
E. HERMAN
w Warszawie. Młynarska 19, tel. 5-34-25
KATALOGI NA ŻĄDANIE (02)



OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

MATKOM ODPOCZYNEK! Gdy zapiszą swoje dzieci od lat 4-ch, na parogodzinne spacery. Opieka kulturalna — wzorowa. Poznańska 14—8. (93)

Kupno i sprzedaż

A) KUPNO - Sprzedaż starej garderoby męskiej i damskiej, zamiana na wykwintne materiały bielskie. Kupujemy kwity lombardowe i futra. Jerozolimska 27, podwórze — sklep 73. Tel. 7.23-75 (62)

MASZYNY do szycia „Kasprzyckiego“ znane ze swej dobroci od lat 58. Gotówką — Ratami — Tanio — (skład fabryczny). Warszawa, Marszałkowska 158, róg Królewskiej. (47)

MASZYNY SINGERA od 3 zł tygodniowo. Chłodna 42 — 13. Pańska 40 — 22. Dzwonić: 6.79-17. (58)

RADIO - ODBIORNIKI, Philips, Kosmos, Telefunken, Echo i inne bez zaliczki od 10 zł miesięcznie. Chłodna 42 — 13, Pańska 40 — 22. — Dzwonić: 6.79-17 (59)

WYTWÓRNIA tapicersko - stolarska Z. GILEWSKI, ul. Senatorska 26. Poleca meble stolarsko - tapicerskie własnego wyrobu, gotowe i na zamówienia. Tel. 2.63-06. (65)

ZAMIANA (kupno) zużytej garderoby na materiały bielskie „Alwa“. Nowy Świat 62, sklep w podwórzu: telefon 3.26-97. (56)

Różne

SZYBKA NAPRAWA światła, wykonanie dzwonków, motorów i radio-anten. A. SIUDEK, Mokotowska 73, tel. 947-62. Wykonanie solidne i tanio. — (czynne dzień i noc święta). (72)

A. A. TAPCZANY, otomany, fotele, łóżka, kozetka 10 mies. Chmielna 44. (76)

FUTRA najnowsze, wykwintna robota: kołnierze modelowe, przeróbki, farbowanie, pranie. Kredyt Krucza 46—4. (67)

KRAWIEC damski paryżanin szyje wykwintne palta, kostiumy, futra, tanio. Kredyt Krucza 46—4. (68)

MĘŻCZYŹNI! Sto procent sił uzyska każdy, stosując mój wynalazek: Aparat „X“. — Bliższe szczegóły: F. Ponarski, Warecka 10—18. (61)

CERĘ PIĘKNĄ I GŁADKĄ uzyskasz pijąc wiosenny Sok Kwitnącego Łopianu Magister Edward Gobiec Warszawa, Miodowa 14, Apteki i Drogerie. (89)

POLONUS-ZAWISZA-OSTRZA do GOLENIA żąda w firmach chrześcijańskich (011)

ukazuje się co czwartek

KINEMA

DODATEK TYGODNIOWY NOWEJ RZECZPOSPOLITEJ

ukazuje się co czwartek

Witold Zacharewicz o sobie

— Panie Witoldzie, parę informacji dla czytelników i czytelniczek „Nowej Rzeczpospolitej".

— Dla Rzplitej? — Zacharewicz uśmiecha się. — Tak miłemu wydawnictwu z największą przyjemnością.

— Ile prawdy jest w pogłoskach, iż zabiera nam pana Hollywood?

Chwilowo są to jeszcze pogłoski. Decyzja, uzależniona od wielu okoliczności, zapadnie w najbliższych tygodniach. Sprawa przedstawia się następująco.

W roku obecnym odbywa się istny szturm polskich artystów filmowych do bram Hollywoodu. Cały szereg czołowych gwiazd naszego ekranu posłało tam swoje fotosy i obecnie oczekujemy odpowiedzi.

— Proszę pana, fachowcy informowali mnie, iż z pośród wszystkich szturmujących posiada pan największe szanse otrzymania angagement. Czy w razie dodatniej decyzji Hollywoodu, od razu nas pan pożegna?

— Dziękuję za komplement. Nawet w razie decyzji angażującej mnie, nie mógłbym od razu wyjechać. Przede wszystkim nie odbyłem jeszcze służby wojskowej. O ile więc otrzymałbym odroczenie to wyjadę we wrześniu — o ile nie otrzymam, to we wrześniu pójdę do wojska. Uważam iż nie wolno mi zaniedbywać tego pierwszego obowiązku obywatela. Co do samej pracy w Hollywood, to znawcy napędzają mi nieco stracha. O ile okażę się w Ameryce przeciętnym to pozwolą mi żyć spokojnie, jeżeli natomiast okaże się, że talent mój zagraża wielkim gwiazdom — to będę musiał podjąć walkę bardzo ciężką. Obawa konkurencji sprawia, iż starzy gwiazdorzy nie przebierają w środkach, aby pozbyć się i „wykończyć" młodych rywali. Ta ewentualna walka napawa mnie pewnym niepokojem, ufam jednak swoim nerwom... no i przysłowiowemu łutowi szczęścia.

Czekając na decyzję wypoczywa pan czy pracuje?

— Obecnie kręcę cały szereg filmów. A więc: francuską wersję „Znachora", w najbliższych zaś dniach rozpoczynam pracę w filmie wg. scenariusza T. Dołęgi - Mostowicza pt. „Dr Wilczur". Jest to druga część filmu „Znachor". Dalej, w filmie pt. „Gehenna" pg. Mniszkówny gram księcia Andrzeja Olentowicza. Kręcę również film nagrany w wersjach angielskiej i francuskiej pt. „Druga młodość". Bardzo ciekawy temat i doskonały scenariusz pozwalają przypuszczać, iż film ten zdobędzie powodzenie.

— Pamietamy pańską kreację w



pierwszym filmie „Młody las". — Czemu po uzyskaniu tak wielkiej popularności, już po tym filmie nie wrócił pan na deski rewii, z której pan wyszedł?

Widzi pan, uważam, iż mój talent to jednak talent dramatyczny. Do rewii ciągną mnie — ale mnie nie ciągnie!

Nie absorbuję Zacharewicza dłużej i dziękuję za wywiad. Sympatyczny nasz amant podpisuje mi fotkę, życząc wydawnictwu Rzplitej szybkiego i pomyślnego rozwoju.

J.

Gwiazdy w radio

Ostatnimi czasy rozgłośnie radiowe Ameryki urządzają często audycje reklamowe, z udziałem gwiazd filmowych, w których to audycjach głównym magnesem dla słuchaczy są rozmaite, mniej lub więcej pikantne szczegóiki z życia aktorów. Opowiada się też o ich zachowaniu w pracy i w życiu prywatnym, o ich gustach, upodobaniach i przyzwyczajeniach.

Otóż obecnie kierownictwa większych wytwórni amerykańskich przygotowują ostry protest przeciwko tego rodzaju audycjom, doszli bowiem do przekonania, że o ile mogą one stanowić doskonałą reklamę dla rozgłośni, o tyle są wręcz szkodliwe dla wytwórni filmowych, w których pracują występujące przed mikrofonem radiowym gwiazdy. Obecnie producenci amerykańscy w kontraktach z aktorami będą stosować punkt zabraniający im występów w radio.

Hiszpania w Berlinie

Po wprowadzeniu w Berlinie filmów włoskich i francuskich, przystąpiono obecnie do realizacji kilku filmów hiszpańskich. Hiszpańskie towarzystwo filmowe „Cifesa", które wyprodukowało już 14 filmów w Hiszpanii przystąpiło obecnie do nakręcania w Berlinie dalszych swych filmów w języku hiszpańskim.

W Niemczech powstanie obecnie wytwórnia kinematograficzna „Hiszpanofilm-produktion", mająca za zadanie nakręcanie filmów w wersjach niemieckiej i hiszpańskiej. Jeśli się zważy, że języka hiszpańskiego używa 120 milionów ludzi, to twiedzić można już teraz, że wersje hiszpańskie opłacą się sowicie.

Dwa pierwsze filmy zrealizowane w Berlinie, to „Cyrulik sewilski", reżyserowany przez Benito Perojo i „Carmen", zrealizowana przez Huberta Maischa. Wykonawcami są aktorzy hiszpańscy.

Z wytwórni Krajowych

Odznaczony ostatnio Krzyżem Zasługi młody reżyser Eugeniusz Cękalski nosi się z zamiarem sfilmowania książki Marii Ukniewskiej „Strachy", będącej ostatnią sensacją beletrystyczną. Jak wiadomo pod pseudonimem „Ukniewska" ukrywa się gwiazdka rewii i filmu polskiego („Pieśniarz Warszawy" — „Nie miała baba kłopotu") — Basia Gilewska.

„Ostatnia brygada" i „Trzy serca" T. Dołęgi Mostowicza będą sfilmowane.

Biuro Poloniafilm zapowiada również realizację obrazu „Biały murzyn" pg scenariusza tegoż autora. Tak, więc, po sukcesach „Znachora" T. Dołęga Mostowicz stał się najbardziej wziętym scenarzystą.

Podobno jeden z reżyserów krajowych przystąpi wkrótce do nakręcania filmu, którego treścią będą dzieje nieszczęśliwej miłości Adama Mickiewicza do Maryli Wereszczakówny. — Scenariusz, na podstawie autentycznych materiałów kronikarskich opracowali dwaj młodzi scenarzyści.

— Wytwórnia „Feniks" zapowiada realizację komedii ze Szczepkiem i Tońkiem w rolach głównych.

— Konrad Tom reżyserować będzie „romans muzyczny" dla nowopowstałej wytwórni „Omnia Film".

Filmy sowieckie

Wkrótce na ekranach stolicy ukaże się film sowiecki „Piotr I".

Film ten otrzymał specjalne zezwolenie na wyświetlanie w Polsce ze względu na wysokie walory artystyczne i kolosalne powodzenie, jakim cieszył się we wszystkich stolicach europejskich.

•

Twórca pamiętnego filmu „Świat się śmieje" i „Cyrku" — w Polsce nie wyświetlanego, reżyser sowiecki G. Aleksandrow, wyprodukował trzeci z kolei film z gatunku „sowieckich kinokomedii muzycznych" pod tytułem „Wołga".

Muzykę do iflmu napisał znany z dwu poprzednich filmów muzycznych kompozytor Dunajewski, a w rolach głównych występują — bohaterka filmów „Świat się śmieje" i „Cyrk" — L. Orłowa oraz król humorystów rosyjskich, znany z występów w Warszawie — Igor Iljinskij.

Tryumf Walta Disneya

Pierwszy długometrażowy film Disney'a pt. „Śnieżka i 7 karzełków" stał się prawdziwym tryumfem rysownika amerykańskiego, zdobywając wszędzie niebywałe powodzenie

Wykonano do niej 2 miliony rysunków, z czego uzyskano 250.000 klatek filmowych, zrobionych dokładnie na tle muzyki. Nad wykonaniem flimu pracowało 600 malarzy i 187 kobiet, które przenosiły wykonane rysunki na przezroczyste arkusze celuloidowe. Praca przy filmie trwała z góra trzy lata.



Scena z filmu kolorowego „The Drum", reż. Al. Kordy.

Fot. N. F. C.

Drobiazgi

+ Niezwykle interesująco zapowiada się realizacja pierwszego filmu francuskiego nakręconego w nowopowstałym mieście filmowym Cinecitta we Włoszech. Filmem tym jest „Rapsodia Węgierska", którego scenariusz oparty został na życiorysie znakomitego kompozytora Franciszka Liszta.

+ Młodociany gwiazdor amerykański Freddie Bartholomew zarobił w roku 1937 sumkę 98.000 dolarów. Bezlitośny urząd skarbowy „potrącił" mu z tego 58.000 dol. tytułem podatku.

+ Wkrótce ma się rozpocząć realizacja wielkiego filmu historycznego z życia Charlotte Corday, pg oryginalnego scenariusza Bernarda Zimmera.

+ Katarzyna Hepburn, którą widzieliśmy wyłącznie w rolach dramatycznych, przerzuca się obecnie na role komediowe.

+ Jak dowiadujemy się, w Londynie zostały ukończone zdjęcia do pierwszego filmu w barwach naturalnych, zrealizowanego z udziałem pamiętnej bohaterki kameralnego dramatu „Ich troje" Merle Oberon. Jest to komedia salonowa. Treść... ona... on i ten trzeci: miłość, małżeństwo rozwód. Tytuł: „Rozwód pani X" (The divorce of lady X).

+ Wielki film kolorowy z życia dalekich Indii „The Drum" ukazał się w Londynie. Jak wiadomo film ten został wyprodukowany i zrealizowany przez 3 braci Korda: Zołtana Kordę (reżysera), Aleksandra Kordę (producenta) i Vincenta Kordę (scenariusz).

+ Znany reżyser wiedeński Geza von Bolvary przystępuje do realizacji filmu w Paryżu pt. „Księżniczka cygańska". Zarówno obsada, jak i szczegóły dotyczące filmu nie są jeszcze znane. Na uwagę zasługuje fakt, że znakomity realizator wiedeński przeniósł się ze swą kamerą do Francji. Czyżby to były skutki Anschlussu?

Sprowadzona ostatnio do Hollywood aktorka włoska Isa Miranda gra już w filmie pt. „Zaza". Rolę jej w niemej wersji tego filmu (1923 r.) grała Gloria Swanson.

Czwarty z kolei film mistrzyni łyżwiarskiej — Sonii Henie, to „Spotkali się na uniwersytecie"

Ameryka ma nową „gwiazdę" — jest nią młoda tancerka rosyjska Wiera Zorina. Urodziwą Rosjankę, której wróżą wielką przyszłość, ujrzymy wkrótce w filmie kolorowym „Goldwyn Folies".

+ Wkrótce przybywa do Warszawy Greta Garbo w towarzystwie małżonka swego Leopolda Stokowskiego, który po dłuższej nieobecności w kraju pragnie zwiedzić Polskę

a W Japonii wyprodukowano wielki film historyczny „Szoszingura" z udziałem wszystkich, najwybitniejszych aktorów japońskich.

+ Zarah Leander wystąpi w filmie „Mona Liza".

+ Ze względu na przewlekłą chorobę Williama Powela, wszystkie kontrakty łączące artystę z wytwórniami amerykańskimi zostały anulowane

+ Bezrobotna statystka E. Cowntes z Hollywood wynalazła sposób imitowania „na dźwiękowo" biegu małpy w dżungli. Panna Cowntes biega boso po wysypanej żwirem ścieżce z mikrofonem w ręku. Szmer jej kroków, utrwalony na taśmie filmowej odtwarza kroki małpy lepiej niż autentyczna małpa.

Chaplin literatem

Charlie Chaplin napisał dużą nowelę, jak twierdzi wielki artysta—pierwszą i ostatnią w swym życiu. Nowelka ta ukazała się na łamach amerykańskiego czasopisma „Script", a treść jej stanowią dzieje dwuch młodych ludzi — kolegów szkolnych, z których jeden jest oficerem hiszpańskiej armii narodowej, drugi zaś jest oficerem wojsk generała Franko.

Pierwszy dostaje się w ręce wojsk powstańczych i skazany zostaje przez sąd polowy na rozstrzelanie. Plutonem egzekucyjnym dowodzi kolega skzanego, jest strasznie przygnębiony i automatycznie wydaje rozkazy. Pluton trzymając karabiny wycelowane czeka na komendę „pal!"

W tym czasie oficer słyszy dudniące na korytarzu kroki... — to biegnie człowiek przynoszący wiadomość, że skazaniec został ułaskawiony na skutek prośby złożonej przez przyjaciela, który obecnie kieruje wykonaniem wyroku. Kroki się zbliżają... młody oficer, w największym podnieceniu wykrzykuje „Stój", lecz napięte nerwy żołnierzy powodują to, że ci nie zrozumiawszy słowa komendy, automatycznie oddają salwę.

Wyższe studia filmowe

Agencja „Liga" donosi:

„Po 2-miesięcznej działalności Biura Filmowego Międzyn. Konfeder. Studentów, pracującego obecnie po przeniesieniu z Włoch w ramach PAZZM. „Liga" (Polskiego Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego) można dziś już stwierdzić dodatnie wyniki, uzyskane przez biuro, przede wszystkim dla polskiej młodzieży. Ostatnio uzyskano na Uniwersytecie Filmowym we Włoszech (Littoria) kilka bezpłatnych miejsc dla studentów Polaków.

W związku z powyższym otwarto w gmachu polskiej YMCA w Warszawie „pierwszy kurs wiedzy filmowej", na którym wykłada kilku fachowców filmowych z reżyserem Romualdem Gantkowskim na czele.

Marlena Dietrich bezdomna gwiazda

Marlena Dietrich przybyła do Paryża i wystąpi w filmie francuskim.

Po wygaśnięciu kontraktów z wytwórniami amerykańskimi, Marlena nie posiada żadnych szans na zahaczenie się w którejkolwiek firmie europejskiej, z tego względu, że jest „za droga". Po nakręceniu filmu „Rycerz bez zbroi" w Londynie, wystąpi obecnie w Paryżu, też w jednym tylko filmie..

Co będzie robić potem, nie wiadomo, albowiem do swej niemieckiej ojczyzny, wbrew wszelkim pogłoskom nie wróci na pewno, ponieważ została uznana przez nacjonalistów niemieckich za „przyjaciółkę Żydów", z którymi utrzymywała rozległe stosunki w Hollywood.

Tak więc słynna aktorka niemiecka staje się gwiazdą bez ojczyzny, błędną gwiazdą, która być może, z braku engagement „zgaśnie" na gruncie europejskim.

Pełna tabela loterii

5-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy — 41 loterii

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 na nr 95216

Zł 50.000 na nr 79896

Zł 25.000 na nr 77616

Zł 10.000 na nr: 130602

Zł 5.000 na nr 56972 93700 101141 128242

Zł. 2.000 na nr 10931 10991 26167 36189 82550 80976 82922 98798 113428 115175 129431 132029 130343 141877 153856

Zł 1.000 na nr 15619 17188 39180 53648 62286 71224 72043 73876 77462 79558 76281 79689 81084 86941 88921 90096 117716 125088 130381 141032 145323 147648 151420 15780 154150 159078

Spróbujcie szczęścia w kol. J. Dzierżanowskiego

Warszawa, Nowy Świat 64, Freta 5.
Gniezno, Chrobrego 2

Gdzie zawsze pada wiele wygranych

Wygrane po 250 zł.

30 193 361 81 545 638 717 39 45 800
67 70 7 1126 227 401 60 559 603 799
942 79 2150 53 287 413 736 38 870 97
3006 11 101 18 58 72 261 352 89 554
85 641 858 4019 104 92 243 319 98 610
762 999 5069 129 347 71 522 85 753 68
906 30 6096 174 7130 72 243 303 6 20
534 78 620 705 13 96 8049 342 427 65
609 754 93 967 9100 20 41 418 24 50
64 67 74 556 623 707 854 948 94 10047
75 446 560 666 79 738 894 11304 5 7
453 77 526 672 735 969 84 12049 67 95
120 91 282 312 34 427 697 906 11 77
13110 243 350 98 628 816 909 14178 239
45 374 573 712 21 22 85 818 47 15312
460 527 895 96 16191 200 385 774 853
72 921 65 17005 210 300 472 627 924
45 18055 72 504 692 734 823 933 95
19001 48 115 56 376 428 510 74 75 96
632 840 921 76 20056 63 89 137 249 67
497 766 933 21027 81 100 28 48 252
76 374 433 71 557 76 619 25 74 86 839
45 907 43 22001 19 35 106 16 44 70 404
39 537 603 966 79 82 23085 97 119 400
7 71 88 92 591 93 823 24066 349 75
459 593 76 744 75 25022 69 73 105 97
213 24 385 420 98 516 640 708 80 89
865 51 966 26173 77 246 730 874 86 91
929 98 27015 79 169 225 317 417 81
856 58 28065 163 403 532 660 724 38
824 64 928 29038 422 83 500 897 30098
131 36 267 445 617 730 41 889 90 31100
287 303 462 639 725 32243 86 422 63
53 6835 910 26 85 33014 44 113 18 86
306 68 608 16 756 75 547 34239 324 414
526 52 619 93 897 952 35138 56 460
581 652 61 719 911 16 36085 75 113 64
408 15 36 64 618 55 909 37055 101 330
67 578 613 730 96 985 38044 125 338
401 534 638 733 80 853 39376 89 413 88
500 977 94 40002 8 20 43 112 69 332
439 528 97 666 675 910 41085 90 152
272 376 459 84 525 79 42181 96 294
393 425 39 74 986 43027 150 350 470
79 91 614 54 89 794 997 44020 204 61
357 506 18 49 65 610 39 746 65 870 94
938 69 45198 228 71 292 99 428 508 24
685 702 825 911 46007 53 130 389 466
520 817 23 47010 148 62 89 537 632 780
48067 170 297 448 579 616 31 758 49314
41 405 47 52 58 97 542 93 674 723 24
63 926 91 50367 810 28 51151 375 488
98 556 690 919 52011 124 237 338 49
449 510 87 636 72 76 779 912 92 53002
104 80 81 280 348 505 95 711 87 946
43 54034 131 518 63 623 34 41 92 775
875 931 94 55006 85 207 57 304 401 510
75 629 56053 69 378 446 65 80 89 666
752 90 822 57131 83 285 425 728 35 55
703 921 22 58142 203 620 781 900 22
34 55 59015 80 176 214 66 323 96 475
99 585 618 34 95 737 38 810 32 956
60066 83 137 45 226 375 497 553 646
743 84 85 875 957 83 61238 78 332 561
708 37 62383 503 604 63287 411 550 65
91 634 71 64084 86 99 332 35 505 644
809 65010 60 96 107 200 57 417 539 45
48 600 30 37 712 97 824 27 30 951 66013
146 96 253 483 85 565 615 48 854 67048
177 220 95 321 86 427 89 92 502 20 90
722 25 893 962 68086 172 224 40 325
45 564 601 93 816 68 71 89 967 79 95
69035 179 387 409 36 51 647 7002 29
42 83 106 54 73 370 447 501 12 61 94
71016 223 17 544 619 833 55 902 48
72067 221 43 324 418 889 937 73051 59
809 416 19 569 664 67 719 37 905 22
74010 38 152 218 44 314 16 82 463 93
703 818 32 91 980 75022 154 64 348 446
91 508 629 751 846
76123 294 503 2 686 723 956 88 —
77065 87 91 456 513 647 700 16 977
78287 405 92 577 83 660 70 52 58 896
959 79010 90 95 98 133 242 91 406
27 514 640 777 871 930 6 86.
80069 118 238 43 317 479 638 74
730 834 90 91 925 81042 65 176 294
97 320 72 431 858 907 82014 27 273
833 76 716 94 853 912 74 83046 69 166
212 53 303 21 81 403 6 86 541 632 49
80 731 843 46 67 969 84379 551 52 608
986 85070 107 12 21 52 487 514 666
761 813 99 89 971 86192 245 62 302
89 429 539 79 698 99 715 57 892 —
87002 16 19 64 51 68 406 39 504 31
735 859 919 88005 58 166 35 270 333
35 502 04 688 764 855 907 59 93 —
89233 72 543 99 862 945.
90009 22 142 211 26 43 313 83 87
427 517 35 660 732 895 916 42 47
91494 590 84 738 92 879 919 92254
329 442 536 605 93151 221 36 359 452
520 612 15 737 61 830 921 70 94265 346
480 571 638 804 88 938 95227 333 434
504 851 77 919 96034 99 149 82 290
447 501 777 953 97008 15 57 143 92
304 43 82 427 49 555 701 876 98080
169 228 330 452 548 639 728 56 819
99053 383 404 9 571 97 603 967 78.
100013 14 195 366 448 59 516 94 679
781 101068 180 204 30 36 365 400 688
816 942 86 102026 45 303 34 91 415
28 98 517 768 842 904 6 68 91 103045
110 420 673 783 913 104012 20 313
465 668 85 711 826 908 52 105126 91
473 512 30 830 70 910 40 106060 241
99 486 520 36 57 58 647 851 69 107038
224 775 895 901 29 70 94 108000 4
57 121 66 236 59 71 89 470 566 626
36 65 788 912 84 95 109098 461 250
686 748 97 890 110037 130 253 87 385
410 557 89 834 921 54 111156 237 49
69 330 417 37 899 112006 35 121 298
334 546 913 113026 17 25 75 94 243
429 99 524 672 76 804 8 26 87 918 50
57 114054 71 92 142 218 20 46 87 478
529 94 694 95 67 798 853 115005 170
331 526 42 605 801 900 61 16011 153
72 234 320 28 445 650 707 46 99 867
905 117188 200 402 82 546 634 118085
212 360 57 501 48 71 636 65 743 920
55 68 77 91 119336 419 503 75 655 88
726 929 53 120090 193 342 464 549 667
121020 81 160 271 520 48 71 122194 234
55 600 876 945 123092 368 461 600 64
65 876 945 124033 81 180 82 448 72
79 508 714 957 125022 90 143 202 324
514 64 82 84 749 64 69 99 886 936
126096 149 444 91 780 843 46 966 127113
230 384 427 55 525 128025 24 26 322
604 52 71 701 11 38 849 974 129046
153 606 732 52 885 969.
130117 66 5 130237 334 81 573 20 77
73 638 64 788 850 131408 59 831 132020
96 135 166 288 97 98 579 737 996 133114
262 68 310 502 782 832 43 44 134077 162
66 233 52 88 465 589 679 768 992 98
135187 205 40 330 31 512 30 746 843 981
136112 407 599 627 826 994 137020 54
262 372 97 419 74 652 63 705 867 907
48 67 138047 289 461 594 691 861 955
139059 156 84 398 430 575 606 637 714
814 916 52 87 140233 542 630 54 779 92
93 812 84 89 972 141008 32 48 292 340
415 36 52 54 610 777 896 913 66 142073
250 467 523 58 98 678 894 924 38 143368
88 430 641 53 757 68 921 91 144119 65
231 348 651 872 145182 201 223 96 554
678 859 982 146134 37 41 235 315 54
491 562 888 947 147000 15 150 61 207
23 43 46 362 560 48 71 648 66 831
148186 213 49 64 96 356 74 76 419 516
18 66 615 811 937 149013 53 74 135 46
224 84 86 89 92 334 38 654 432 534 89
684 940 150056 25 71 127 35 248 60 313
474 548 668 89 800 151001 91 140 295
308 93 420 36 514 30 754 870 904 73
152179 490 506 71 82 640 64 734 54 89
803 11 153037 125 61 67 95 387 556 856
68 154109 147 150 157 211 341 74 518
92 665 785 901 155269 99 637 728 812 14
156072 203 75 93 312 515 45 157073 32
63 95 265 728 87 158027 69 93 348 487
569 734 159077 78 468 88 520 61 602 55
756 772 908

III-cie ciągnienie

Wygrane po 250 zł

160 91 304 77 406 611 851 1024 420
759 886 2045 95 498 724 894 3183 244
396 640 770 830 99 979 4358 411 22 507
64 828 917 35 45 537 762 6102 77 282
325 918 7180 220 479 646 952 9012 95
132 383 860 944 45 10258 463 908 72
11375 437 86 684 814 963 12091 553 645
782 824 43 13168 458 632 977 14539 715
902 15024 130 500 792 831 16018 360
415 81 503 17065 698 18024 153 79 229
74 542 93 607 96 719 19121 323 524 87
975 20 302 414 759 845 986 21068 149
234 517 20 664 936 53 54 22173 242 609
87 726 930 23295 699 938 24033 264 360
412 25180 594 806 46 8 93 26054 150
267 617 760 27147 86 215 377 417 95
664 900 28043 416 732 962 74 29064
30204 74 409 28 761 992 31041 74 578
602 877 32582 764 33112 65 451 593
697 34066 207 333 821 89 985 88 35421
503 85 819 36035 248 764 813 37498 596
38151 254 98 428 701 39295 393 448
40641 673 930 93 41010 46 80 583 681
823 91 42248 58 92 360 70 558 720
43194 450 518 15 638 95 700 67 44211
301 592 725 70 45107 208 86 937 86
46035 175 206 61 799 981 47052 336
524 93 704 48045 474 671 521 878 916
4904 127 68 251 315 454 66 511 63 701
916 71 50238 73 728 51061 49 158 356
400 3 816 52184 669 773 53317 845 916
54127 462 55005 302 33 480 506 610 86
91 740 938 56039 77 614 797 981 57019
42 402 696 58583 823 59 255 625 60021
42 142 229 98 591 61224 406 619 30 70
702 62497 815 79 63061 113 788 892
64069 466 669 65256 312 480 569 847
66313 63 786 868 67094 314 402 872 904
19 68131 472 61 613 833 933 63 69317
504 975 70004 180 55 79 371 411 95
636 71052 632 58 715 844 72083 174 596
616 60 68 73251 487 651 729 882 978
74069 124 41 64 87 612 51 75 86 711
860 900 75304 425 758
76171 72 433 734 59 974 77220 327 75
494 823 78009 164 389 97 421 534 693
776 79047 12 450 633 36 756 879 935
80067 138 91 415 545 653 723 994 81128
463 61 15 67 786 841 8219 78 211 57
327 739 77 424 516 823 45 83072 909
84056 156 943 74 85103 278 506 54 694
86439 78 87073 158 337 593 896 985
88162 216 81 302 438 676 89269 93 358
433 74 891 90081 218 77 300 4 91394 —
626 97 736 924 92018 26 174 385 411
29 729 93280 589 638 845 94098 287
328 423 701 839 95252 96337 587 692
956 74 97328 89 98047 74 240 523 —
99264 487 686 795 100065 410 71 693
778 101055 241 63 617 766 864 98 —
102322 85 8 516 691 836 913 71 103321
54 464 696 916 15 104262 475 518 802
97 105031 282 705 82 897 106153 224
381 99 417 549 603 709 898 107181
665 754 64 911 108405 828 65 66 109144
239 845 110007 170 301 57 537 604 28
111044 161 266 328 577 112151 93 215
378 517 74 86 87 956 113045 126 415
18 843 114093 166 273 314 95 756 742
59 984 115128 57 382 512 116296 425
117226 89 958 623 57 18538 758 19091
497 773 120005 157 341 405 769 883 —
121047 205 53 384 82 432 49 70 831
122055 102 500 88 16 847 123631 —
124065 12 20 9 823 125042 277 509 705
37 862 66 126631 751 127082 640 71 821
26 69 128049 133 269 352 74 636 819
63 94 129356 508 9 36 63 629 56 790
843 9999 130209 356 68 515 65 782
131071 798 477 91 500 38 132212 383
758 81 133127 134056 21 543 75 991
135072 144 237 312 89 604 817 136048
307 606 7 37 807 138103 99 543 644
745 803 900 35 139353 512 700 35 140057
351 7 434 535 693 845 141022 80 400
15 7676 706 818 142031 220 32 448 77
673 723 817 143167 268 99 513 83 887
995 144690 953 145347 839 930 146024
139 209 31 413 27 29 89 748 945 —
147121 235 58 387 533 708 38 148329
506 929 149021 47 303 150292 548 672
692 151081 269 901 152030 139 434
535 643 48 713 894 96 153113 662 845
154013 39 54 125 74 279 545 810 91
155073 314 479 648 156315 753 894 —
157160 450 712 80 821 92 936 57 158212
711 989 159005 48 85 362 84 590 693.

IV-te ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 na nr 131287

Zł 25.000 na nr: 25705 15017

Zł 15.000 na nr 661

Zł 10.000 na nr: 69879 123455

Zł 5.000 na nr: 63974 108441

Zł 2.000 na nr: 1064 4265 6900 7885 46764 59963 62941 68859 99862 109262 110840 111529 113835 116887 117301 120270 124530 145952 159289

Zł 1.000 na nr: 6804 7494 7743 9372 20278 34603 37959 41087 46751 54790 56208 59619 63579 70612 77450 78284 81238 81554 82266 89435 92845 119004 123102 125373 126658 127827 134074 134374 139372 150043 150716 155766

Wygrane po 250 zł

213 414 934 64 1041 470 2027 249 52
735 90 3033 189 157 682 802 4310 611
76 5435 82 524 683 822 91 6146 560 800
7020 165 365 516 38 778 81 47 80 679
873 9494 552 857 10262 445 904 11278
472 81 92 12127 227 422 71 13677 14363
400 601 80 77 874 15353 520 789 16021
61 64 17288 91 905 27 18051 303 42 97
743 825 98 962 19053 120 257 322 778
943 79 20449 551 968 21118 71 422 834
22393 533 38 23108 301 436 687 24145
396 946 70 25132 430 583 909 26 367 645
27020 57 10 340 47 603 997 28241 320
459 571 672 780 817 54 29360 534 864
30200 321 454 91 618 755 904 31062
135 334 35 74 538 932 32002 239 640 68
929 33311 702 94 34 242 580 71 57 950
35979 36484 568 722 37054 57 714 67
38093 96 184 30 832 39036 379 427 53
40085 491 702 81 976 99 41042 255 309
402 90 42039 211 47 316 484 701 43061
44365 86 413 790 803 45057 20 673 701
837 46355 582 47457 506 971 94 48003
87 172 94 273 357 526 656 786 848 926
49323 446 53 627 937 50104 324 425 861
905 81 51220 32 71 656 712 838 905 32
52254 373 514 909 16 53064 159 385 18
47 734 72 54117 364 780 830 55115 547
776 966 67 74 56604 762 963 57057 619
981 58002 246 406 587 710 924 59124
514 615 62 60019 104 296 413 44 900
61015 181 558 62645 63169 374 91 542
87 671 801 96 64044 90 278 626 768
65202 322 553 766 935 69 6055 214 50
79 316 402 19 730 67320 66 968 81 94
68521 936 69030 78 429 726 71 89 946
70119 275 742 51 892 995 71145 69 336
449 507 80 95 631 41 952 72 72148 451
71 81 591 819 73133 346 603 801 74166
260 474 636 801 75016 442 49 772 800
82
76145 251 663 77088 422 531 601 692
917 78201 432 530 62 891 955 79068 103
302 11 6 88 589 643 985 914 80217
738 77 81063 285 383 82186 703 23 963
83294 915 8 84110 816 85215 674 766
903 86687 77 85 866 984 87850 88020
271 364 433 715 903 74 89117 529A 622
45 51 59 743 922 28 29 90048 92 172
549 656 840 91297 98 309 62 98 559 665
907 92244 389 839 943 85 93634 735
808 42 992 94058 245 95058 245 96007
134 261 91 96 307 465 66 860 43 970453
40 732 82 9813 445 699 47 99318
100268 3887 462 823 101183 356 440 972
102278 568 83 933 103294 233 46 49
699 02 28 104125 290 321 619 878 73
10528 6 7423 106056 157 245 315 415
592 667 81 89 930 107630 744 95 800
64 97 769 108404 26 41 519 40 109041
414 50 687 110262 70 694 718 901
111422 791 941 112051 258 50 0805 —
113229 389 489 537 603 813 28 920 48
11415 593 797 86 52 826 64 15120 277
230 789 959 116910 170 45 187 377 478
665 118255 719 901 1920 364 205 985
120017 125 303 653 867 915 121439
51 38 45 709 928 122181 61 226 483 618
804 39 124141 63 345 432 730 62 —
125466 500 698 819 126390 472 983
127192 652 764 128167 95 456 129006
333 616 808 12 933 95 130133 200 455
506 99 13113 45 451 70 97 58 651 879
132101 395 674 760 834 133309 623 53
73 85 5134051 603 82 902 135176 523
75 133 134 137036 169 275 390 449 —
691 722 138106 269 362 406 19 501 638
57 84 98 896 937 139288 334 80 609
915.

140500 807 141432 509 705 82 815 55
142187 216 366 98 679 849 86 143325
69 709 45 47 144036 184 778 894 145098
235 66 683 770 81 886 97 975 146385 540
952 147131 879 973 148011 208 515 33
644 93 984 149042 78 729 863 150798
921 151220 950

152237 346 349 97 522 639 153065 215
590 154775 92 859 914 155051 272 799
156159 284 453 541 157030 48 800 44
158009 310 59 477 70 159587 612 731

Czytajcie Nowa Rzeczpospolita

Przed decydującą bitwą wojsk chińskich i japońskich

40.000 partyzantów walczy bez przerwy

TOKIO, 11.5. Na północ od Żółtej rzeki pomiędzy 18 kwietnia a 7 maja rozegrało się ponad 50 potyczek pomiędzy wojskami japońskimi a partyzantami chińskimi, których jednostki, jeśli chodzi o liczebność, wahają się od 200 do 8000 ludzi. Wedle komunikatu cesarskiej kwatery głównej, ogólna liczba partyzantów chińskich wynosi około 40 tys. Podczas walk, partyzanci stracili 3900 zabitych, zaś straty japońskie w zabitych i rannych nie przekraczają 300.

TOKIO, 11.5. Według ostatnich wiadomości z frontu na odcinku nankińskim zmotoryzowane jednostki japońskie zdobyły w wyniku przeprowadzonej ofensywy Kuczeu przy kolei Tientsin — Pukau — około 100 km na południe od Suczau.

Odległość pomiędzy japońskimi grupami operacyjnymi, nadciągającymi na Suczau od południa i północy, wynosi obecnie koło 150 km. Ponieważ na odcinku frontu Lunghajskiego zgromadzonych jest 400.000 żołnierzy chińskich, należy się liczyć z rozstrzygającą bitwą o Suczau i na odcinku kolei Lunghajskiej pomiędzy Suczau i Kaifeng.

TOKIO, 11.5. Agencja Domei zapowiada, iż na froncie Suczau, na południe od wielkiego kanału, rozpocznie się niebawem wielka bitwa, przypominająca bitwę pod Mukdenem w r. 1905. Liczba wojsk chińskich, zebranych na froncie około 100 km wynosi 400.000 ludzi.

Jedynie trzech nowych świadków dopuszczono na rozprawę prof. Cywińskiego

Na wczorajszym posiedzeniu sąd apelacyjny rozpatrywał wniosek o dopuszczenie nowych świadków na rozprawę i zwolnienie z aresztu prof. Cywińskiego.

Z 10-ciu zgłoszonych przez obronę świadków, dopuszczeni zostali jedynie: p. Bernadotte - Cywińska, p. prof. M. Zdziechowski, p. Trzeciak.

Sąd apelacyjny nie pozwolił na zwolnienie prof. Cywińskiego za kaucją.

Głód i ciemności panują w Barcelonie

PARYŻ, 11.5. Nadeszły tu wiadomości o tragicznej sytuacji Barcelony cierpiącej straszliwy głód.

Klęska głodu jest w dużej mierze rezultatem zupełnej dezorganizacji transportów.

Żywność jest dostarczana jedynie drogą morską i to w bardzo ograniczonej ilości. Chleb jest w bardzo złym gatunku i wydawany wyłącznie za kartkami, a mięso, ryż i warzywa niemal całkowicie znikły.

W nocy miasto tonie w ciemnościach z powodu braku prądu elektrycznego.

Po mieście kursuje kilka autobusów zaś taksówki, które nie zostały jeszcze zarekwirowane, przestały kursować z braku paliwa.

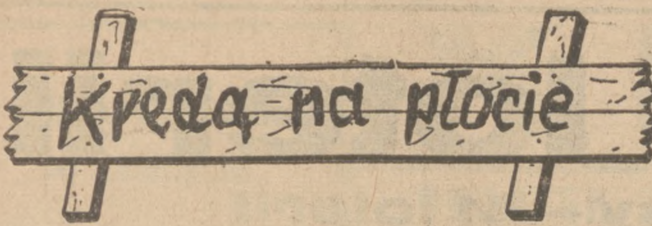
Barcelona znajduje się w sytuacji oblężonego miasta, którego zapasy zmniejszają się z dnia na dzień. Wśród ludności daje się zauważyć powszechny upadek ducha.

Bomba w „Braterstwie"

Przed kilku dniami nieznani sprawcy podłożyli bombę pod lokal stowarzyszenia „Braterstwo", mieszczącym się przy ul. Rymarskiej 8. Wiadomości tej, ze względu na śledztwo, nie podawano dotychczas do wiadomości publicznej. Bomba sporządzona była z dynamitu

Stowarzyszenie „Braterstwo" jest uważane, tak jak „Ogniwo", za instytucję wybitnie masońską. Do lokalu stowarzyszenia wpuszczani byli tylko członkowie stowarzyszenia. Woźny wszystkich członków zna, mimo to zamachowcom udało się podłożyć bombę pod same drzwi.

Lokal został zniszczony.



Nieuczciwa konkurencja

Płyty, płyty, gdzież te płyty, czy w mej głowie huczą?

Przyśniła mi się rzecz straszliwa. Głowę moją otoczyły płyty gramofonowe i z piekielnym chichotem, wirując jak oszalałe, rozpoczęły taniec. Wyglądało to jak zabawa w „berka“ tak popularna wśród najmłodszych bywalców parków i ogrodów miejskich. Płyta goniła płytę błyskając urągliwie złotem lub czerwienią napisów.

Nie mogę się ruszyć. U każdego palca wiruje płyta. Jak się od tych płyt uwolnić?

Okazało się, że się zdrzemnąłem po obiedzie, i najmłodsza moja córeczka włączyła głośnik radiowy. Wściekły, zerwałem się z tapczana i zamknąłem „bydlęciu“ paszczę. Zamilkł, ale o śnie mowy już nie było. Znużony przewracałem się z boku na bok, powstałem i włączyłem znów radio.

— Skoroś mnie obudził, baw mnie teraz.

Wysłuchałem po kolei audycji dla szkół, niezwykle fachowej pogawędki o nawozach sztucznych, dłuższego, patetycznego przemówienia na tematy propagandowe, chwilki harcerskiej, chwilki kolonialnej i jeszcze paru innych chwilek. Zrzytałem zębami ale słuchałem.

Wreszcie czara goryczy przepełniła się. Zamknąłem głośnik i z wściekłością zacząłem studiować program radiowy. O godzinie 18,10 sygnalizują nam...: muzykę taneczną na organach. Refleksja nasuwa się sama: Kiedyż u licha usłyszymy Stabat Mater w wykonaniu jazzbandowym. Skoro się już tanga i fokstroty wykonywa na instrumencie predystynowanym do muzyki oratoryjnej, to trzeba Bacha, Haendla czy Rossiniego przetransponować na saksofon. Jak nonsens, to nonsens!

Przejrzałem uważnie program najciekawszych audycji zagranicznych. I tak, w godzinach między 8 a 9 wieczorem Droitwich nadaje „Holendra - tułacza“ Wagnera, Strassburg — Koncert symfoniczny, Sofia — nawet Sofia daje operę Belliniego Norma i wreszcie Berlin — IX Symfonię Brucknera.

A co w tych godzinach nadaje nasza rodzima rozgłośnia? Raszyn — polską muzykę popularną, dziennik wieczorny i pogadankę aktualną. Warszawa II — Życie kulturalne stolicy i przegląd kulturalny.

Włosy stają na głowie dęba. Godzina 8 wieczorem jest normalnie godziną wypoczynku. Człowiek chce posłuchać jakiejś dobrej audycji muzycznej. Przecież na całym świecie o tej porze zaczynają się wszystkie dobre koncerty. To nie jest przypadek. Człowiek szuka rozrywki kulturalnej, pełnowartościowej. Polskie Radio karmi nas nudną piłą.

* * *

Po Warszawie krążyła wczoraj uporczywa pogłoska, że Związek Restauratorów ma zamiar wystąpić przeciwko Polskiemu Radiu o nieuczciwą konkurencję. Bowiem właściciele zakładów restauracyjnych, na zasadzie wzajemnej cichej umowy mogą podawać flaki tylko w czwartki i niedziele. Trwa to już od niepamiętnych czasów. Aż tu nagle na tym rynku zjawia się konkurent, który żadnych zwyczajów obserwować nie chce i wali flaki codziennie.

Słabym punktem skargi sądowej będzie tylko fakt, że warszawskie flaki znane są ze swojej dobroci, a Polskie Radio flaki programowe przygotowuje na oleju...

ORKA

Sława dziwnymi chodzi drogami

Jadłospis i historia

przez podniebienie do pamięci potomnych

Idziemy do restauracji. Usłużny kelner podaje kartę. Wybór potrawy jest niewątpliwie ważną częścią restauracyjnego posiedzenia A może to? A może to? Są potrawy, których nie lubimy, są inne, które witamy z radością. Są też — co tu ukrywać — za drogie, i to na złość najlepsze.

Bywają też takie pozycje, w których się nie orientujemy. Kto by się spodziewał pod jakąś wyszukaną nazwą znaleźć zwykłe kluski, albo kawałek wołowego mięsa z patelni?

Ale przy całym rozważaniu z namaszczeniem, co będzie najlepiej odpowiadać smakowi i kieszeni, nikomu do głowy nie przychodzi, że jakaś egzotyczna nazwa związana jest nieraz z nazwiskiem, na którego dźwięk tysiące podwładnych przenikał dreszcz obawy lub uwielbienia? Że ludzie, których ślady pozostały dzisiaj — dla powszechności — jedynie w jadłospisie, odgrywali kiedyś w historii wybitną rolę...

Pierwszy lepszy przykład: Chateaubriand.

Jest dzisiaj w każdym menu szanującej się restauracji. Wiadomo, że na jedną osobę za duża parcja, że ten befsztyk z garniturem trzeba zamawiać jeden na dwie osoby. Ale dlaczego się tak dziwacznie nazywa, co oznacza ta nazwa? Przy zamawianiu nikt z pewnością o tym nie myśli.

Kiedy się emigrant Chateaubriad spotkał z perwszym konsulem Napoleonem, żadnemu z nich nie przeszło z pewnością przez głowę, że jednego sława przetrwa półtora wieku w befsztyku, a drugego w ciastku, napoleonką zwanym. Z tych dwóch gastronomów o jednym nie potrzebujemy mówić: inne zasługi spopularyzowały go wśród mas. O Chateaubriandzie wiedzą tylko historycy.

Przypadek tylko zetknął tych dwóch ludzi Chateaubriand został mianowany posłem przy Watykanie, dla przeprowadzenia konkordatu, z którego to zdania wywiązał się znakomicie. Usunął się w cień po ścięciu księcia d'Enghien, którego Napoleon skazał na śmierć wbrew prawu. Talleyrand powiedzail o tym wyroku:

— To gorzej niż zbrodnia: to błąd.

Chateaubriand stał się bardzo pobożny, odbywał wiele pielgrzymek, a przede wszystkim poświęcił się pracy literackiej, która mu zapewniła nieśmiertelne imię w historii literatury francuskiej.

Niewątpliwie każdy wyszkolony kelner zaproponuje do chateaubriand'a doskonały sos cumberland. Sos ten, którego składnikami są czerwone wino i sok pomarańczowy wymyślił w roku 1866 zdetronizowany król Ernest August Hanowerski, który po detronizacji zamieszkał w Wiedniu pod rodowym nazwiskiem Cumberlanda.

Również sos Worcestershire ma arystokratyczne pochodzenie. Nazwa tej ostrej angielskiej przyprawy do pieczeni pochodzi od regenta zachodnio - angielskiego hrabstwa Worcester, znanego z przemysłu porcelanowego i skórzanego. Oba te działy przemysłu forytowane przez regenta obecnie już zanikły, a pozostała tylko sława wymyślonego sosu.

Strogonow nie był żadnym mężem stanu; był tylko wielkim smakoszem, który wielki swój majątek przejadł. Ale w postaci beuf Strogonow przeszedł do historii gastronomii

Trudno by było wyliczać wszystkie nazwiska, jakie życie codzienne łączy nie z zasługami na polu polityki, sztuki lub literatury, lecz z zasługami dla smaku. Równie szerokie pole do snucia wspomnień dają owoce i kwiaty, te jednak ze względu na długoletnie wysiłki hodowlane. Wyhodować piękną różę nie jest rzeczą łatwą — z pewnością trudniejszą, aniżeli wymyślić egzotyczną i nie zawsze smaczną choć modną potrawę. Ale nazwa róży dociera tylko do znawców, a nazwa popularnej potrawy powtarza się codzienie na wszystkich jadłospisach we wszystkich kulturalnych językach świata.

Żeby zobaczyć jeden bieg

10 tysięcy kilometrów podróży

Sir A. Bailey, emerytowany sportsman angielski, liczy 73 wiosny. Amputowano mu przed dwoma laty obie nogi.

Sir Bailey, bardzo bogaty człowiek, który posiada piękną stajnię wyścigową, wysłał na Derby swego najlepszego wierzchowca „Golden Sovereign“. Nie chciał jednak odmówić sobie przyjemności asystowania przy biegu, który emocjonuje całą Anglię i przynosi zwycięzcy największą nagrodę. A trzeba przy tym zauważyć, iż sir Bailey mieszka stale w Afryce południowej.

Lekarze, do których się zwrócił z zapytaniem, czy może udać się do Anglii, zaopiniowali jednogłośnie, iż stan jego zdrowia nie pozwala na taką podróż.

Sędziwy dżentelmen postanowił jednak zignorować opinię lekarzy i przybyć na Derby. W towarzystwie swej małżonki i trzech pielęgniarzy sir Bailey wsiadł na pokład „Windsor Castle“, który wyruszył z Kapsztadu do Southampton.

10.000 kilometrów dzieli sędziwego sportsmena od celu jego podróży — Ascot, gdzie rozegrają się wyścigi.



30

— Dlaczego?

— Konkurencja — krótko odpowiedział Nabałdasznik.

Grzdyl roześmiał się, ale uwaga Nabałdasznika zaniepokoiła go, niezwłocznie zatem wysłał kartkę do Maniewicza, by ten przyszedł wieczorem do niego, sam zaś natychmiast po powrocie do domu zabrał się do przeglądania raportów, wykazów i rachunków tyczących budowy lotniska. Rozmaite niedociągnięcia lub nadmierne koszty widoczne były nawet dla dyletanta, głowił się więc nad zatarciem ich, gdy u drzwi zabrzmiał ostry dzwonek. Ponieważ nikt się nie kwapił otwierać, a dzwonek zabrzęczał ponownie, Grzdyl dźwignął się niechętnie i poszedł zobaczyć, kto tak uporczywie dobija się. Osłupiał, zobaczywszy dyrektora, który nigdy nie bywał u niego, zmieszał się nawet, gdy dyrektor bez powitania wszedł do pokoju i stanął przed nim twarzą w twarz.

— Dzisiaj otrzymałem ten list — powiedział, podając Grzdylowi kopertę. — Proszę przeczytać.

Grzdyl wziął arkusik papieru, rozwinął go i patrzył ze zdziwieniem na pismo.

— Ale to anonim — rzekł. — Pan dyrektor chce bym czytał coś takiego?

— Czytaj pan — rozkazał dyrektor.

— Skoro pan tego żąda — wzruszył ramionami Grzdyl, po czym szybko przebiegł wzrokiem pismo.

„Zaślepiony człowieku! — czytał — Wierzysz w swoją żonę jak żyd w Talmud i nie widzisz czy udajesz, że nie widzisz, że ona cię zdradza. Całe miasto drwi z ciebie, jesteś pośmiewiskiem gawiedzi! Śledź uważnie tę twą ukochaną żonusię, a przekonasz się o prawdzie. Wyjaśnij, co ją łączy z pięknym panem Serafinem, u którego przesiaduje godzinami, lub przyjmuje go u siebie w twej nieobecności. Przekonaj się, a może będziesz wiedział, jak postąpić“.

— Ano tak — powiedział, kładąc list na biurku.

— I co pan na to, panie Grzdyl.

— Cóż mogę odpowiedzieć? Oszczerstwo, panie dyrektorze. Ktoś pragnie się zabawić kosztem pańskim, no i moim także.

— Zatem anonim kłamie? — indagował dyrektor.

— Jak pan może wątpić?

— A jednak... Był pan u nas kilkakrotnie wtedy właśnie, gdy ja wyjeżdżałem z Niechcic.

— Nie przeczę, ale to dowodzi tego tylko, że nie wiem kiedy pan jest w domu, a że pani dyrektorowa zatrzymywała mnie na herbatkę czy wieczerzę, aby się nie nudzić w samotności, to co w tym złego?

— Powiedzmy — machnął ręką dyrektor. — A czy moja żona nie bywała tu, u pana?

— Ależ tak, panie dyrektorze, proszę jednak wziąć pod uwagę, że szanowna pani dyrektorowa jest członkiem zarządu naszej Ligi, którego ja mam zaszczyt być skarbnikiem i że tu właśnie, w moim mieszkaniu, mieści się biuro koła. Cóż dziwnego, że członek zarządu wstąpi do biura instytucji i porozumie się ze skarbnikiem lub przejrzy korespondencję czy rachunki. Najsurowszy moralista nic w tym nie znajdzie zdrożnego.

— Gdybyż tak było — westchnął dyrekor.

— Panie dyrektorze — poważnie mówił Grzdyl, biorąc z biurka list i oglądając go uważnie — nigdy nie przypuszczałem, by pan mógł wierzyć jakiejś nikczemnicy, bawiącej się rozsyłaniem anonimów.

— Pan powiedział: nikczemnicy! — rzucił się dyrektor. — Pan może domyśla się, kto to pisał?

— Że kobieta, to widać z charakteru pisma, ale osoba piszącej jest mi obojętna.

— Ja muszę wykryć autorkę!

— Co pan na tym zyska? Sprawa się rozmaże, ludzie zaczną plotkować, na dom szanownych państwa padnie cień, a autorka śmiać się będzie z uciechy, że wywołała tyle zamętu.

— Może to i racja — ustępował dyrektor. — Gdybym miał pewność, że to kłamstwo — spojrzał na Grzdyla.

— Zapewniam pana, że tak.

— Może mi pan dać słowo uczciwego człowieka, że nic pana nie łączy z moją żoną? — badał dyrektor.

— Chętnie.

— Daje pan słowo?

— Powiedziałem przecież.

Dyrektor wpatrzył się w twarz Grzdyla, który nigdy nie lubił, by mu zaglądano prosto w oczy. Odstąpił więc w bok, umknął przy tym ze wzrokiem i wzruszył ramionami. Dyrektor zaciął usta i chwilę milczał, wreszcie zawrócił ku drzwiom.

Grzdyl stał chwilę nieruchomy, po czym zamknął za dyrektorem drzwi, napił się dla uspokojenia nerwów wódki i zaczął chodzić po pokoju.

A gdy przyszedł wezwany Maniewicz, przywitał go takim gradem zarzutów i wymyślań, że gruby przedsiębiorca zaczął sapać i ocierać pot z czoła, nie rozumiejąc o co chodzi Grzdylowi.

(Dalszy ciąg nastąpi).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 ZŁ.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3.25-08; 3.25-10; 3.25-11
Do rozmów międzymiastowych 3.25-09.
Administracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18.
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
Konto rozrachunkowe Nr. 218.

CENY OGŁOSZEŃ Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce na stronie tytułowej — zł 1.25; w tekście zł 0.80; za tekstem — zł 0.40; drobne 15 gr za wyraz; praca poszukiwane i zaofiarowane — 10 gr za słowo Drobne — najmniej 10 wyrazów Nekrologi — 50 gr mm miejsce zastrzeżone 25% drożej, tabelaryczne i bilanse — 50% drożej Wyrazy tłustym drukiem liczą się podwójnie Duże litery — liczą się za słowo Zagraniczne 50% drożej Komunikaty (N) — 2 zł za mm Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKI I S-ka, WARSZAWA, ZGODA 5.